

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

NAKAZ CHWILI

Nasz 16-letni dorobek na morzu i wybrzeżu.

Dnia 10 b. m. mija 16 lat od chwili, gdy armia polska pod dowództwem bohaterkiego błękitnego generała Józefa Hallera, obejmując ziemię pomorską, dotarła do morza Bałtyckiego. Odcinek wybrzeża, przyznany Polsce (od ujścia rzeczki Piaśnicy do Oriowa Morskiego), wynosi ogółem 146 km., a po odjęciu obydwóch brzegów półwyspu helskiego na właściwy brzeg morski pozostanie za ledwie 73 km.

Traktat Wersalski zapewnił nam co prawda możliwość korzystania z Gdańska i ze wszystkich jego urządzeń portowych i w tym celu z kilkoma sąsiednimi miejscowościami — został wyodrębniony z Rzeszy Niemieckiej, jako Wolne Miasto. W krótkim stosunkowo czasie przekonaliśmy się jednak, że zarówno pod względem politycznym, jak i gospodarczym port gdański jest dla Polski nie pewny, niewygodny i niewystarczający. W związku z tem czynniki miarodajne zadecydowały, że należy wybudować własny niezależny port.

Po wyszukaniu odpowiedniego miejsca zapadła w dniu 23 września 1922 roku pamiętna uchwała sejmowa o budowie portu handlowego i wojennego w Gdyni. Wolne sposzątku tempo prac ożywiło się w latach następnych.

W momencie gdyśmy obejmowali po siadanie nasz brzeg morski, było tam pusto i głucho. Piaszczyste przestrzenie, nie zamieszkałe przez nikogo wydmy, bagna i torfowiska, zrzadka jakaś mała licha wioska rybacka — oto wszystko. Tem silniejszym kontrastem oddziaływało na to współczesna rzeczywistość polska, gdy zgodnym wysiłkiem całego narodu powstała nasza chluba i duma, Gdynia, pierwszy dziś port na Bałtyku.

Gdynia wraz ze wszystkimi dzielnicami, które przedtem były oddzielnymi wioskami, liczyła mieszkańców: w r. 1910 — 2.900, w r. 1935 — ok. 60.000.

Gdynia jest jednym z najbardziej nowoczesnych portów świata, będąc świetnie wyposażoną w odpowiednie urządzenia przeładunkowe i magazyny. W porcie mamy 61 dźwigów o napędzie elektrycznym, będącym ostatnim wyrazem techniki.

Od początku budowy portu powstało w Gdyni 35 magazynów. Na specjalne podkreślenie zasługuje chłodnia portowa, największa w Europie.

Mimo, iż Gdynia jest najmłodszym portem na Bałtyku, wysunęła się ona na czoło i zajmuje dziś wśród portów bałtyckich pierwsze miejsce, jeśli chodzi o obroty towarowe. W roku 1924 zamorskie obroty towarowe Gdyni wynosiły ogółem 10,167 tonn, w r. 1934 obroty te wzrosły do 7,191,912 tonn.

Bardzo ciekawe i znamienne są również liczby, ilustrujące ruch statków w porcie gdyńskim. W roku 1923 zawinęły do portu w Gdyni ogółem 3 statki o łącznej pojemności 5,000 t. r. n. W r. 1934 weszły do Gdyni 4.592 statki o łącznej

pojemności 4,142 t. r. n. W chwili obecnej posiada Gdynia 39

regularnych linii okrętowych, łączących nasz port ze 170 portami na całej kuli ziemskiej.

Dodajmy, że w okresie minionych 16 lat przeprowadziliśmy linię kolejową przez całą długość półwyspu helskiego,

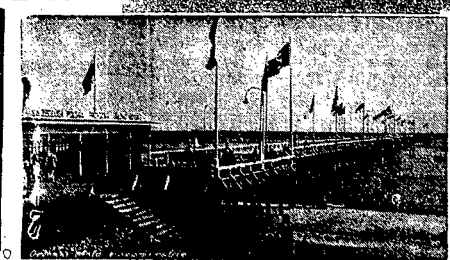
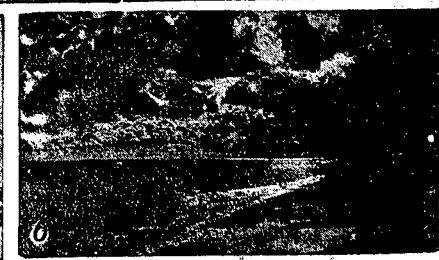
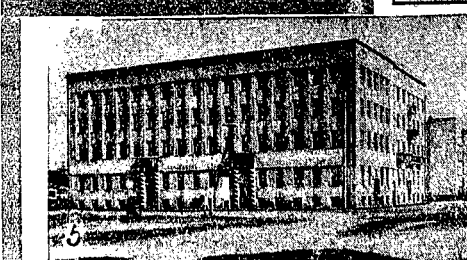
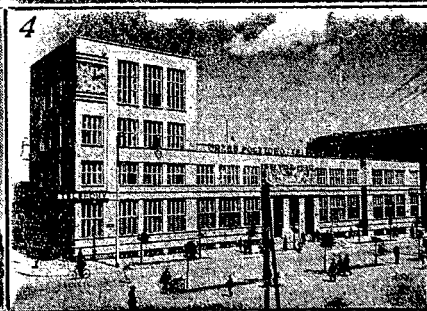
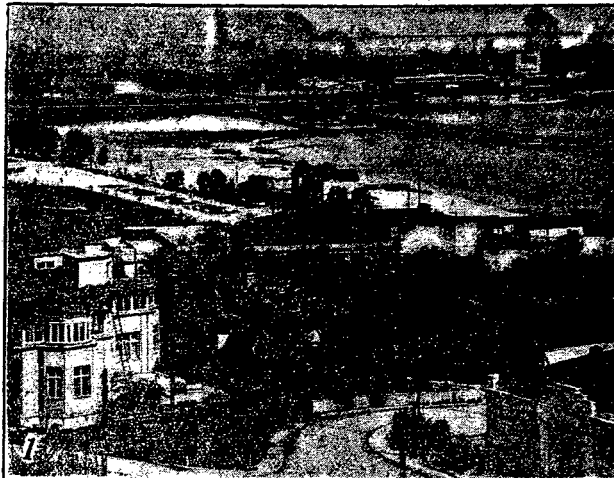
zbudowaliśmy wielką magistralę kolejową Katowice — Gdynia, wybudowaliśmy wzdłuż wielkiego morza wspaniałą autostradę z bazaltu. Na piaskach i moczarach powstały piękne hotele, domy mieszkalne, wille i pensjonaty. Zaopatrzyliśmy całe wybrzeże w gaz, elektryczność, wodociągi. Wszystko to ściąga nad morze w okresie letnim setki tysięcy ludzi z całej Polski, pragnących wypocząć nad wybrzeżem, nacieszyć się słońcem, odetchnąć pełną pierśią i wykapać się w słonej wodzie.

Na straży największego naszego dobra, t. j. wolnego dostępu do morza czuwa bez przerwy Marynarka Wojenna. Składa się ona z kilku kontrtorpedowców, 5 torpedowców, 3 łodzi podwodnych i 10 jednostek pomocniczych, o łącznej wyporności 24,540 tonn.

Rok 1936-ty rozpoczął się pod wyraźnym znakiem Marsa. Trwająca wojna w Abisynji i związana z nią komplikacja, gorączkowe zbrojenia się w Niemczech i w Rosji, stale wzrastające napięcie polityczne w Europie, dojrzewająca zatarg zbrojny na Dalekim Wschodzie, oraz niepowodzenie konferencji morskiej w Londynie — wszystko to pozwala przyjąć do wniosku, że żyjemy w dobie dojrzewania wielkich wydarzeń politycznych, które będą miały decydujący wpływ na dalsze ukształtowanie się mapy świata, a Europy w szczególności. Interesy poszczególnych państw europejskich są obecnie do tego stopnia poplątane i ząbione, że wystarczy, aby jedno z nich wykroczyło poza ramy istniejącej równowagi politycznej, a już szereg innych państw poczuje się zagrożonymi w swych własnych interesach. Jesteśmy świadkami, jak akcja Włoch w Abisynji wstrząsnęła całym systemem politycznym Europy, odsłaniając ukryte dążenia i ambicje. Niema narazie podstaw do twierdzenia, że wybuch nowej wojny światowej jest nieunikniony. Ale bieg wypadków politycznych, w miarę wzrostu przeciwności i namiętności, może łatwo wykroczyć poza ramy nakreślone przez dyplomatów, ich bieg może się stać żywiołowym, a wówczas niema siły ludzkiej, która bieg ten mogłaby powstrzymać i opanować. Wówczas możliwe są najgroźniejsze komplikacje.

W takich warunkach, nawet najbardziej pokojowo usposobione państwa są pomimo woli wciągane w odmet ogólnej zawieruchy, jeżeli nie mają wystarczającej siły zbrojnej na lądzie i na morzu, aby nie pozwolić narzucić sobie obcej woli. Tylko państwa silne wewnętrznie i posiadające mocną organizację swej obrony wojskowej na lądzie i na morzu, potrafią obronić swą neutralność, nie dadzą się wciągnąć w nieobliczalne awantury i zachowają swój stan posiadania w tych czasach, gdy świat cały znajduje się w stanie, który może być bez przesady nazwany oblędem politycznym.

Piękną manifestacją społeczeństwa polskiego, świadcząca o jego niezłomnych zamiarach zachowania pokoju drogą stworzenia odpowiedniej siły na mo-



GDYNIA — PORT RZECZYPOSPOLITEJ. — 1) Ogólny widok na miasto i port, 2) Port rybacki, 3) Obecny właściciel miasta, Kwiatkowski, twórca Gdyni, 4) Poczta i telegraf, 5) Komisariat rządu, 6) Widok na morze z pod Kamionką Górą, 7) Molo pasażerskie.

Dziś w „Atlanticu” ZEW DZIKICH

Żądajcie w składach farb wyrobów „PORSA”
PORCELANIT — śnieżno biała emalja
PORFLOR — emalja podłogowa
 Lustarzany polysk, schludność, estetyka.
 Trwałość zapewniona.

... rzu, jest zbiórka Ligi Morskiej i Kolonjalnej na Fundusz Obrony Morskiej. Dwuletnie wyniki tej zbiórki wyraziły się pokąźną kwotą około 3,5 milionów zł., która została przez Zarząd F. O. M. przekazana do dyspozycji szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej, celem rozpoczęcia budowy łodzi podwodnej im. Marszałka Piłsudskiego. A więc społeczeństwo będzie mogło niebawem widzieć na własne oczy wyniki swej ofiarności, jeżeli kosztą jej budowy będą pokryte w całości. Do pokrycia kosztów, związanych z budową nowoczesnej łodzi podwodnej, brakuje jeszcze około 7 milionów zł., które powinny być zebrane najpóźniej w ciągu najbliższych lat 3-4, ponieważ w tym czasie mogą być rozwiązane spłaty należności za budowę łodzi. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że społeczeństwo, widząc dotychczasowe pozytywne wyniki zbiórki, nie zatrzyma się w połowie drogi i dostarczy F. O. M. tych brakujących 7 milionów. Dlatego potrzeba tylko utrzymać zbiórkę na jej dotychczasowym poziomie, bo jeżeli 3,5 milionów zostało zebrane w ciągu 2 lat, to z tymże wysiłkiem można zebrać 7 milionów w ciągu 3-4 lat. Stoimy więc wobec zagadnienia zupełnie realnego, wykanie którego nikogo nie obciąża, gdyż groszowe datki na F. O. M. nie mogą być uważane za ciężar, zwłaszcza, że są całkowicie dobrowolnymi i jedynym przy musiem w danym wypadku jest poczucie

Szczęście Cię nie zawiedzie, gdy kupisz los w znanej kolekturze

J. WEKSLER

Częstochowa, Aleja 6 tel. Nr. 11-55
 gdzie ostatnio padły następujące wygrane:

na Nr. 40875 zł. 1.500.000

- na Nr. 116491 — zł. 20.000
- .. 69361 — „ 15.000
- .. 68620 — „ 15.000
- .. 116472 — „ 10.000
- .. 147357 — „ 10.000
- .. 148352 — „ 10.000

Prócz tego padły w IV-iej klasie 34 loterii 2 więk. ze wygrane, a mianowicie:

- na nr. 167420 — zł. 30.000
- .. 165757 — zł. 10.000

jak również wiele innych wygranych. Losy I-iej klasy już są do nabycia!

Z TYGODNIA NA TYDZIEŃ.

„Ludzkosć składa się z gądów i tyfusów. Niemcy skłonni ledwie jeden na stu gromadzą się do zniszczenia człowieka. B. Prus — Łalka”
 Niema tygodnia, żeby w Częstochowie, poza zwykłą kroniką wypadków, obfitującą również w liczne pospolite przestępstwa, jak kradzieże, bójki i t. p. przykre cienie wielkiego miasta, nie było jakiegos ohydneho mordu lub zabójstwa.

Niedość na tem, że taka nieszczęśliwa żona i matka, lub mąż i ojciec, przechodzi istne katusze wstydu, zazdrości i sztyderstwa od znajomych i przy pracy, ale zjawia się jeszcze taki potwór w ludzkim ciełe i morderce ofiary swych zachcianek i pożądliwosci.

Coraz częstsze wypadki morderstw i lekceważenia życia bliźnich i niewinnych osób na tle zająca, jakie miało miejsce w ubiegły poniedziałek na Ostatnim Groszu, winny zwrócić uwagę społeczeństwa miejscowego, że w środowiskach, skupiających masy pracownicze, brakuje jednak czyjejs troski duchowej. Brak tam prawdziwie kulturalnych i umysłowych rozrywek, któreby mogły przeciwstawić się coraz większemu rozwydrzeniu ludzi „nie mających nic do stracenia“, bezrobotnych, głodnych, zniechęconych, wystudzonych z wszelkich uczuć rodzinnych, z wyrozumiałości i tolerancji dla bliźnich, bo niedza i niedostatek wywarły w nich wszystko to, co lepsze, aż do dna duszy. Jak też łatwo dla osobistych celów

obywatelskie. Ale groszowe powszechne ofiary w sumie dadzą nam w najbliższej przyszłości nowoczesną jednostkę bojową, która będzie bardzo pożądanym wzmocnieniem naszej obrony morskiej. Dzień 10-go lutego, jako rocznica odzyskania dostępu do morza, powinien się więc stać dniem wzmożonej akcji FOM. Jestto wyraźnym nakazem chwili.

WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW OBWODU LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.

W dniu 23 lutego 1936 roku odbędzie się Doroczne Walne Zebranie członków Częstochowskiego Obwodu Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zebranie odbędzie się w sali nr. 8 Ramsza (Magistratu) o godz. 10 min. 30 przed południem w pierwszym, a o 11-ej w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagalenie. 2. Wybór Prezydium. 3. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania. 4. Sprawozdanie Prezesa z działalności Obwodu za 1936 rok. 5. Sprawozdanie kasowe Skarbnika. 6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 7. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi. 8. Uchwalenie ogólnego programu Pracy dla nowego Zarządu Obwodu na podstawie projektu ustępującego Zarządu. 9. Uchwalenie budżetu na rok 1936. 10. Wybór nowego Zarządu Obwodu i Komisji Rewizyjnej. 11. Wybór delegatów na Zjazd Okręgowy. 12. Wolne wnioski zgłoszone pisemnie do Sekretarjatu Ligi Morskiej i Kolonjalnej (Aleja 42) na 7 dni przed Walnym Zebraniem.

Zarząd Obwodu L.M.K. w Częstochowie.

Roslinnu PUDER ABARID upiększ cere

Naruszenie granicy czesko-słowackiej

PRZEZ ZBROJNE ODDZIAŁY NIEMIECKIE.

Wiedeń. — Dwa oddziały armji niemieckiej składające się z sześciu oficerów i 60 żołnierzy przekroczyły cnegdajszej nocy wedle doniesień z Pragi — granicę niemiecko-czechosłowacką obok miejscowości Kudowa, pozostając na terytorjum Czechosłowacji przeszło pół godziny.

O tej samej porze odbywał oddział czeskiego pułku piechoty Nr. 30 ćwiczenia wojskowe strzelając z karabinów maszynowych. Oficerowie niemieccy słyszac odgłosy strzałów, po krótkiej naradzie wydał żołnierzom rozkaz przekroczenia gra-

TELEGRAMY
MILJON DOLARÓW DLA ŻYDÓW W POLSCE.

Nowy Jork. — W hotelu Waldorf Astoria odbyło się śniadanie federacji żydów polskich w Ameryce, na którem inaugurowano zbiórke jednego miliona dolarów na rzecz żydów w Polsce. Na śniadaniu obecny był polski konsul generalny. Głównym mówcą był b. sekretarz w departamencie skarbu w gabinecie Hoovera Ogden Mills.

MARSZ. BADOGLIO POZOSTAJE W AFRYCE.

Rzym. — W związku z pogłoskami, jakie krążyły co do niego na temat ewentualnego odwołania marszałka Badoglio z Afryki wschodniej, w min. prasy i propagandzie udzielono następujących wyjaśnień: „W chwili obecnej niema żadnej wskazówki, która mogłaby usprawiedliwić przypuszczenia co do odwołania marszałka Badoglio do kraju”.

5 milionów dolarów pożyczki dla Abisynji.

London. — Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku: Chertok oświadczył przed stawicielstwem prasy, iż zaproponował on posełtwu abisynjskiemu w Londynie udzielenie za pośrednictwem wielkich banków chicagowskich pożyczki w wysoko-

ści 5 milj. dolarów. Pożyczka ta ma być użyta na wewnętrzny rozwój Abisynji. Oferta ta została przyjęta i Chertok dnia 14 b. m. udaje się do Londynu, celem wzięcia całej sumy posełtwu abisynjskiemu.

Degradacja rasa Desta

London. — Z Asmary donoszą: Na froncie północnym w Dessie odbyła się przy udziale wojska uroczysta degradacja Rasa Desta i jego wyklęcie.

W czworoboku wojsk pojawił się cesarz ze swymi adiutantami i wygłosił krótką mowę, w której oskarżał Rasa Destę o handel ceną amunicją, o nieudolność i tchórzostwo, co się stało przyczyną jego klęski pod Dolo.

Za każdym razem, gdy cesarz wymienił imię Rasa Desta, splotył trzykrotnie na znak najwyższej pogardy.

Następnie jeden z adiutantów podał cesarzowi miecz Rasa Desta. Dowódcy abisynjscy noszą z sobą zawsze dwa miecze: jeden noszą z sobą, a drugi pozostaje u cesarza. Cesarz przed frontem żołnierzy złamał miecz Desta.

Ras Desta, mimo odebrania mu dowództwa, nie chce ustąpić ze swego stanowiska. Zebrał on wokół siebie wierne oddziały i twierdzi, że w wojnie z Włochami musi się zrehabilitować, lub polegnie na polu bitwy.

LIGA NARODÓW PRZEPROWADZA SIĘ DO WŁASNEGO GMACHU.

Genewa. — Dnia 17 lutego Liga Narodów opuścił gmach, który zajmowała od roku 1920, by przenieść się do nowego własnego pałacu.

Przeprowadzki mają dokonać wielkie szwajcarskie towarzystwa przewozowe. Ma ona trwać tylko tydzień. Przewiezienie będą nie tylko urządzenia wewnętrzne ale i olbrzymie archiwa, które nagromadziły się w ciągu 15 lat. Biblioteka Ligi Narodów, licząca obecnie 200,000 tomów będzie przewieziona dopiero na wiosnę.

Auto poruszane słońcem

Nowy Jork. — Na ulicach Clevelandu wielka sensacja wywołał samochód jednego z profesorów fizyki, poruszany przez słońce. Profesorowi udało się skonstruować motor słoneczny, który budował do karoserji samochodowej.

Auto nie osiągnęło co prawda zbyt wielkiej szybkości, jednak mimo mrozu poruszało się niezbyt powoli na przestrzeni kilkuset kilometrów. Szczegóły konstrukcji samochodu słonecznego wyznacza trzymać w ścisłej tajemnicy.



Poważna sytuacja Włochów pod Makalle

Paryż. — Źródła francuskie i angielskie, na podstawie depesz z abisynjskiego placu boju, przedstawiają sytuację Włochów na północy nader pesymistycznie. Według wiad. z Addis Abeby wojskom rasów Kassa i Seyouma udało się sforsować górskie przełęczę w Tembie nie i zająć stanowiska dominujące nad włoskimi linjami komunikacyjnymi, między Adua i Makalle. Włosi wykonują rozpaczliwe kontrataki w celu oczyszczenia swych komunikacji, lecz jak dotąd wysiłki zostały bez rezultatu.

O ile sytuacja ta przeciągnie się przez kilka dni położenie 1-go korpusu na pozycjach w Makalle stanie się bardzo krytyczne. Wprawdzie w obszarze Makalle Włosi zgromadzili wielkie zapasy żywności, lecz zachodzi obawa, że oddziały 1-go korpusu zbraknie amunicji, której zużycie dzienne jest niezwykle wysokie.

Wiadomości tych nie potwierdza komunikat marsz. Badoglio, który donosi lakonicznie, że na froncie nie zaszło nic szczególnego uwagi.

sprytnych filutów jest wyższykany taki oplakany stan moralny ludzi bez pracy, czepiających się każdego zającia, byle coś zarobić, byle żyć, dosadnie się ujawniło w sensacyjnym procesie, jaki znalazł się na wokandyje Sadu Grodzkiego w sprawie o pobicie byłego wojskowego, który znalazł tyle odwagi, żeby przeciwstawić się kandydaturze na posła z Częstochowy i powiatu, podczas ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu.

Czy może kandydat na posła, który był wybrany z danego środowiska, był gorszy lub lepszy od innych?

Nie! Ale kandydat był dyrektorem K. K. O. i był kandydatem na posła grona osób, którym znów interesy osobiste nakazywały „pracować ideowo“ w stworzonym przez siebie samych komitecie wyborczym.

A grono tych osób i ich możnych popleczyków, to czynni klienci K. K. O., to najgorliwsi kredytobiorcy, to działacze na pensjach w kooperatywach, którym zależało wleceć, niż samemu kandydatowi, żeby mieć swego posła, swego popleczyka w stolicy u samego źródła... lubego kredytu, żeby się przez poselskie stosunki i stosunekunki unależało nic od miejscowego najbliższego i bezpośredniego nadzoru, żeby łatwiej przeciwstawić się w razie ukrócenia niektórym kredytu w KKO.

Tupet tak daleko ich uniósł, że nie kępowali się głośnych pogroźek i przechwałek, że gdy ich kandydat prze-

dzie do Sejmu, to oni tu w Częstochowie panami zostaną, oni będą w mocy zmian osób na stanowiskach dokonywać. Pozrywali za sobą mosty do tego stopnia, że drugi kandydat na posła czempredziej odwrót czynił.

Nierozważni! W zapędzie o „ideowe sprawy społeczne“ pominieli zapoznać się z nową ustawą wyborczą do Sejmu i Senatu.

A kiedy wszystko, zdawało się, szło jak z płatka, i za pomocą samochodów, motocykli, pojazdów konnych, furmanek, rowerów i setek agitatorów zasypano Częstochowę, miasteczka i wsie okoliczne bibułą wyborczą z portretami kandydatów na posłów, aż tu naraz znaleźli się konkurenci do mandatów poselskich, a ich widomym przed stawicielami i oponentem przeciw kandydaturze dyr. K. K. O., był... kolega legionista i były wojskowy.

Taki zgryzł w tak świetnie skonstruowanej przez „samych ideowców“ maszynie, niemal w przeddzień wyborów, był według ich pojęcia nie do darowania. To też bez wahania postanowiono użyć wypróbowanej od kilku lat metody i śmiałego oponenta całkiem, bodaj nawet wraz z jego... zdrowiem, utracić...

Dostał porządnie! Aż mu oko wyszło na wierzch i ledwo z życiem uszedł do apteki, bo leżącemu na ziemi kopali i bili laskami, w biały dzień, w samym śródmieściu. — Heroje ideowcy nikogo się nie bali.

A czy może ulotki pobitego były ma-

drzej i lepiej zredegowane, niż „komitetu wyborczego“?

Podobno nie! Ale żeby mieć swobodę w działaniu i konfiskaty na stacji kolejowej, doszło się po bohaterku władzy, że idąc z Radomska ulotki narodowców, a „czynności“ tych dokonywali osobście czelowi „działacze ideowi“ z dyrektorem największej i najstarszej kooperatywy spożywców w Częstochowie i prezesem rady banku miejscowego. — Widocznie ten prezes rady i dyrektor, jako homo-novus na tutejszym gruncie, chciał wykazać swym towarzyszom „pracy wyborczej“, do jakich to jeszcze czynów mogą posłużyć jego przyrodzone zdolności i wpływy, kiedy może telefonować do władz, jak sam zeznal w Sadzie, aby zarządziły... zatrzymanie ulotek na stacji...

I wszystko może byłoby jakoś przeszło, gdyby nie ta nowa ustawa wyborcza. Byłyby pieniądze, znaczenie, protekcje. Nastąpiłaby zgoda, wylew uczuć przebaczenia, bo na otarcie łez, na zagojenie ran zadanych znalazłyby się i tym razem nowe źródła ukoleń...

Tymczasem nowa ustawa sejmowa nie dozwala posłom ani senatorom zatrzymywać zajmowanych do wyborów posad i pobierać innych pensji i wynagrodzeń, niż poselskich. Nowa ustawa nie chroni posła, ani senatora, ani przed sądem, ani przed dorazną odpowiedzialnością za popełnione czyny poza Sejmem. I o tem najwydoczniej „ideowy komitet wyborczy“ nie wiedział, a w konsekwencji tego wraz ze swym posłem

LOSY polska słynna z wiela
l-szej wiekszych wygranych
klasy KOLEKTURA
Antoniego Egera
 Czestochowa, Aleja 14, tel. 14-41.
 Zamiejscowym wysyła się losy zaraz po otrzymaniu zamówienia.

Abisyńczy pod Makalle

Addis Abeba. — W ciągu ostatnich dni krążą — jak donosi Havas — różne sprzeczne pogłoski na temat sytuacji na froncie północnym i południowym.
 Według opinii jednego z Europejczyków, który przez czas dłuższy znajdował się w pierwszych liniach abisyńskich, w pobliżu Makalle, Abisyńczy mają na tym odcinku frontu przewagę, jednak ograniczając się do wojny podjazdowej, atakując nieprzyjaciela głównie w nocy. W ciągu dnia napadają na transporty i patrole. Zdaniem tegoż informatora, należy się liczyć z możliwością przedkiego odzyskania Makalle przez Abisyńczyków.

„NIC NADZWYCZAJNEGO”

Rzym. — Ministerstwo Prasy i Propagandy wydało komunikat Nr. 117 o sytuacji na froncie abisyńskim.

KS. ASTURJI UMIERAJĄCY

Hawana. — Starszy syn b. króla Alfonsa XIII ks. Asturji, który niedawno zachorował, znajduje się obecnie w stanie beznadziejnym.

Początek choroby był zwykły czyrak który wystąpił na nodze. Z powodu hemofilji zaszły jednakże wkrótce poważne komplikacje. Dokonano już po raz trzeci transfuzji krwi. Czyrak przybrał kształt wielkiego wrzodu, przyczem chorego wyczerpały bezustanne krwotoki. Była królowa hiszpańska, Wiktorja, telefonicznie rozmawiała z żoną chorego księcia, dowiadując się o stanie jego zdrowia.

197-KILOWY SAMOBÓJCA, SPADAJAC NA BRUK, ZABIŁ DWOJE LUDZI

Helsinki. — W przystępie rozstroju nerwowego wyskoczył onegdaj z okna z IV-go piętra 45-letni urzędnik bankowy Bo Larson. Desperat, ważący 107 kg. spadł całym ciężarem na przechodzącą ulicą parę małżeńską. Przechodnie, którzy pośpieszyli na miejsce wypadku, natknęli się na troje ludzi, leżących w kałuży krwi.
 Przybyłe na miejsce pogotowie ratunkowe stwierdziło, iż kobieta poniosła śmierć wskutek złamania podstawy czaszki. Obaj mężczyźni zmarli w drodze do szpitala.

SZCZEGÓŁY STRASZNEJ KATASTROFY LOTNICZEJ.

Berlin. — O katastrofie lotniczej w Mo-

nachjum podają następujące wiadomości uzupełniające: W czwartek po południu około godz. 16-ej zderzyły się 2 samoloty na wysokości 1200 metrów na południe od Monachjum. Silny wicher północny odniósł oba samoloty poza Monachjum. Obaj piloci wyskoczyli z pomocą spadochronów i obaj stosunkowo szczęśliwie wyszli z wypadku. Jeden z samolotów natomiast spadł w ożywionym punkcie miasta przeciw dawnej akademii, wbił się w bruk uliczny i stanął w płomieniach. Samolot spadając zginił na śmierć 2 przechodniów, a 8 rann, 4-ech z nich ciężko. Drugi samolot spadł około sanatorium na przedmieściu Schwabing, ulegając zupełnemu zniszczeniu, ale żadnych ofiar upadek jego za sobą nie pociągnął.

Dom Katolicki im. Piusa XI-go

Warszawa. — W niedzielę, dn. 23 bm. podczas uroczystej akademii ku uczczeniu 14-ej rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI nastąpi w Warszawie poświęcenie i otwarcie gmachu domu katolickiego nazwanego imieniem Piusa XI.
 Dom ten znajduje się w sąsiedztwie Banku Rolnego i gmachu telefonów międzydzielnicowych przy ul. Nowogródzkiej nr. 49 i będzie ogniskową działalnością Instytutu Akcji Katolickiej w Archidiecezji warszawskiej.

Projekt gmachu został wykonany przez ś. p. Stefana Szyllera. Roboty rozpoczęto w 1930 roku. Koszt budowy i urządzenia domu wynosi 2,150,000 zł. Materiały użyte przy budowie domu są pochodzenia krajowego, zgodnie z życzeniem J. Em. ks. kardynała Kakowskiego, który wiele trudu zadał sobie, by zainicjowane przezeń dzieło doprowadzić do końca.

POLSKA BUDUJE DWE ŁODZIE PODWODNE W HOLANDJI

Warszawa. — Prasa holenderska donosi, iż stocznie w Holandji uzyskały zamówienie na budowę 2-ech łodzi podwodnych dla Polski.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

MAGGI
buljon
smaczny i treściwy

zasiadł w Sądzie na ławie oskarżonych. Oczywiście taka niemila przystawa może najniewinniejszego spotkać i gdyby kandydat na posta coś podobnego przewidział, prawdopodobnie i nigdy by swych losów poselskich nikomu tak łatwo nie powierzał. I kto tu najwięcej zawinił, to już najlepiej sam Sąd w tem trudnym zadaniu rozstrzygnie.

Bo jakże? Świadkowie zeznają każdy inaczej, a główna „persona grata”, „utrzymujący” za „swoje zarobione pieniądze” niemał cały komitet wyborczy najpierw odsadza od czci i wiary innych świadków i zaprzecza kategorycznie, jakoby się nimi kiedy przy wyborach posługiwali, a tymczasem, gdy sędzia najsłobodziej pokazuje mu certyfikat przez niego samego wypelniony, dopiero jąka się i z trudem wrzucisce przyznaje, że to on pisał. I okazuje się, że to są jego koledy z pracy partyjnej, tylko, że dziś biedacy bez posady — bezrobotni, przymerający głodem, którym „ideowy komitet wyborczy” nie wypłacił dotychczas zapracowanego przy agitacji wyborczej umówionego wynagrodzenia.

Groźnej więc posturze, przybranej w bogate futra i dobrze wypasionej na chlebie spółdzielni, gorliwemu współredaktorowi kalumniatorskiego „Czestochowianina”, wydawanego za pieniądze „jedności” i czerwonego magistratu, o czym z chęlnością wspomina, brakło słów i tupetu wobec Sądu, gdy mu ponizany przed chwilą niednie odziany kolega dosadnie przypomniał, że nie zawsze nosił takie, jak dziś, szatki.

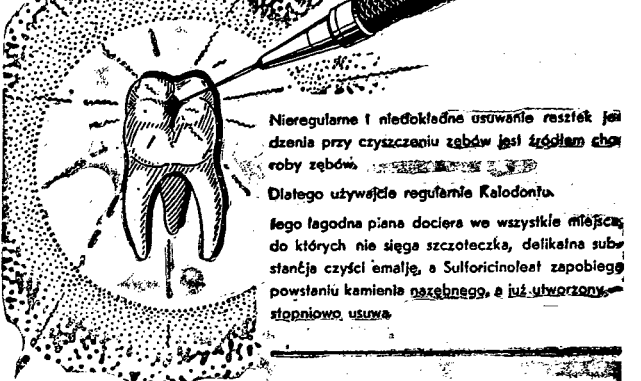
I takich pretensji o niewypłacone należności za agitację cały szereg, ale każdy komitetowiec zeznaje, że nic nie miał do czynienia ze sprawami gospodarczymi komitetu.

— Tak ciekawego zespołu w komitecie chyba jeszcze nigdy nie było przy wyborach — szeptał mi nieznacznie prosto w ucho mój towarzyszy podczas zeznawań świadków, gdy nikt się nie przyznał, kto płacił, za wynajem aut, motocykli, za drukapafisz, ulotki, obiady, rozjazydy, kolacje i t. p. wydatki, które szły codziennie w tysiące złotych.

To też zeznania wynajmowanych „morusów”, ich udział w wyborach, ich wycieczki na połow przeciwnika i gotowość każdej chwili do rozprawy z nim, ich służalczy stosunek do żydowskiego kompana, który ich „wyrzucił” z lokalnej redakcyjnego, ich poniżająca i przestępcza rola w wyborach na posłów do Sejmu, przepelniała miarę goryczy, że to są ludzie nasi, że to krew z krwi polska, lecz tak nieszczęśliwie upadli, że nie chce odróżniać zła od dobrego, że nie chce odróżniać kłamstwa od prawdy, że nie dba o kary, że wszystko musiało ić zubożenie wobec braku pracy, wobec nędzy — głodu.

Tacy to źli „opiekunowie ludu” żerują i wygryzają na instynktach tych nieszczęśliwych „morusów”, chorych na duszy i ciele, i wyszyskują ich prace i przetrka sytuację i używają do roboty wyborczej, — do „czystych” wyborów na posłów z Czestochowy do Sejmu Polskiego.

Nie wolno do tego dopuścić!



Nieregularne i niedokładne usuwanie resztek jedzenia przy czyszczeniu zębów jest źródłem choroby zębów.
 Dlatego używaj regulamie Kalodontu.
 Jego łagodna piana dociera we wszystkie miejsca, do których nie sięga szczoteczka, delikatna substancja czysci emalie, a Sulfuricynoleat zapobiega powstaniu kamienia nazębnego, a już utworzony stopniowo usuwa.

Uwaga! Wypróbujcie nowy eliksir Kalodontu oszczędny w użyciu, skoncentrowany, o wybitnych właściwościach antybakteryjnych. Dużo więcej!
 Kan. Zł. 3. —

KALODONT PRZECIWIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

Z posiedzenia Sejmu

SEJM PRZYJĄŁ USTAWY DLA MNIEJ LICZNYCH WYZNAŃ.

Warszawa. — Na początku wczorajszego posiedzenia Sejmu marszałek zawiadomił Izbę, iż pos. Bolezdź wycofał projekt noweli do dekretu P. Prezydenta R. P. o uporządkowaniu długów rolniczych.

Przystąpiono do porządku dziennego. Pos. Hoffmann referował rządowy projekt ustawy o stosunku państwa do karaimskiego związku religijnego R. P. Mówca wspomina o pochodzeniu karaimów — według najnowszych teorii, w których biorą udział i polscy uczeni — są jednym z ludów tureckich, którzy swego czasu przyjęli wyznanie możeszowe, uznając w nim tylko biblię, a odrzucili wszelkie do niej komentarze.

Projekt ustawy zawiera umowę państwa z wyznaniem karaimskim na terenie Polski z siedzibą gminy wyznaniowej w mieście Mała Troki.

W głosowaniu przyjęto projekt ustawy jednomyślnie bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

Sprawozdanie komisji oświatowej o rządowym projekcie ustawy o stosunku państwa do mużulmańskiego związku religijnego R. P. przedstawił pos. Pimonow.

Muzulmanie, to nieliczna, 7-tysięczna grupa Tatarów, która od XIV w., t. j. od czasu, kiedy carewicz Dżel Eddin powołany został przez Witolda do bitwy pod Grunwaldem, związała swoje losy z Polską na zawsze i była zawsze po stronie Polski w czasie przed rozbiorami, w czasie wojen napoleońskich, powstań i prac niepodległościowych.

I ten projekt ustawy Sejm uchwalił w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie odesłano do rozmaitych komisji projekty ustaw, zgłoszonych przez posłów Siode, w sprawie noweli do ustawy o ulgach w zakresie oprecontowania terminów spłaty wierzytelności hipotecznych, posła Hoffmanna o noweli dekretu, dotyczącego zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, posła d-ra Stefana Barana w sprawie nowelizacji dekretu o specjalnym dodatku do wynagrodzeń, placonych z fundusów publicznych i posła Szczepańskiego w sprawie noweli do ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu. — Projekt ten przekazano nowoutworzonej komisji pracy.

Przystąpiono do wyboru wiceprezesa Sądu Marszałkowskiego oraz zastępcy rzecznika.

Marszałek: Na poprzednim posiedzeniu Sejm dokonał wyboru prezesa Sądu Marszałkowskiego i przyjął do wiadomości moją propozycję, aby odroczyć wybór zastępców przewodniczącego. Ustalono przytem, że było dwóch zastępców. Obecnie proponuje, aby do Sądu Marszałkowskiego weszli trzej zastępcy przewodniczącego. Izba propozycję tę przyjęła, poczem marszałek oświadczył, iż w

porozumieniu z prezesem Sądu Marszałkowskiego proponuje na zastępców: Bolezdź, Ślaskiego i Zakrockiego.

Pos. Dębicki proponuje: Kamińskiego, Wagnera i Nowaka. Przystąpiono do głosowania.

Komunikując wynik głosowania, marszałek oznajmił, iż oddano kartek 161, bezwzględna większość 81. Otrzymał Wagner 97, Ślaski 87, Nowak 83, Kamiński 81, Bolezdź 70, Zakrocki 60. Do Sądu Marszałkowskiego wchodził trzej pierwsi.

Marszałek proponuje wybrać na zastępcę rzecznika pos. Gażę. Izba uchwaliła wybór pos. Gaży. Przystąpiono do wniosków i interpelacji, które marszałek przyjął do laski. Są to: wniosek pos. Hyli wraz z projektem ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P. z 28 października 1933 o przejmowaniu na własność państwa gruntów za niektóre należności pieniężne. Dalej wniosek pos. Janiny Prystorowej wraz z projektem ustawy w sprawie uboju zwierząt w gospodarskich rzeźniach. (Sprawa dotyczy uboju rytualnego.) Przyjęto interpelację pos. Chojnackiego w sprawie nadmiernych opłat za rejestry rowerów, pos. Gduli w sprawie plac i zarobków górników i robotników w kopalni w Wieliczce, pos. Wójcika w sprawie byłych gminnych kas pożyczek i oszczędności. O następnym posiedzeniu postowice będą zawiadomieni na piśmie. Koniec posiedzenia o godz. 13-ej m. 25.

Interpelacje

Pos. Chojnacki zgłosił interpelację z powodu nadmiernych opłat za rejestrację rowerów. Opłata skarbowa na zezwolenie na prawo jazdy wynosi: opłata stemplowa na podaniu 5,50 zł., druga opłata stemplowa od zaświadczenia 5,50 zł. i opłata za numer rejestracyjny 1 złoty, czyli razem 12 zł. W jednym z powiatów na 3,000 posiadanych rowerów jest zarejestrowanych zaledwie 123, reszta natomiast uchyla się od rejestracji.

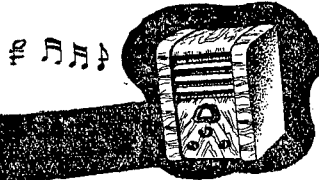
Pos. Gdula interpeluje w sprawie plac i zarobków górników pokalni żupy solnej w Wieliczce, co minister skarbu zamierza zrobić, ażeby utrzymać dotychczasowy poziom plac w tej kopalni.

Zgłoszony został do laski marszałkowskiej wniosek pos. ks. Lubelskiego o zmianę dekretu Prezydenta R. P. dotyczącego zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Projekt domaga się skreślenia z dekretu prezydenta z dnia 22-go listopada 1935 r. artykułów 2, 3 i 6, a to postanowień, które ustalają, że przy obliczeniu wysokości uposażenia emerytalnego podlega zaliczeniu do wyslugi emerytalnej służby w państwach zagobczych tylko 3/4 wyslugzonego okresu. Na pokrycie powstałego w ten sposób niedoboru wniosek proponuje odpowiednie obniżenie do



Wesoły karnawał przy dźwiękach
RADJOODBIORNIKA



ELEKTRIT C°

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH RADJOSKŁADNICACH

datków funkcyjnych dla wyższych urzędów.

Co przewiduje wniosek p. Prystorowej.

Złpiony przez p. pos. Prystorową projekt w sprawie skasowania uboju rytualnego w Polsce, przewiduje m. in., że przy uboju w rzeźniach było, świnie, owce, kozy i t. d. powinny być ogłoszone przed wykrwawieniem. Wykrwawienie można rozpocząć dopiero po całkowitym ogłoszeniu.

Ponadto projekt przewiduje, iż zabrania się dokonywania w obrębie rzeźni innego dzielenia tusz zwierzęcych, niż na dwie połowy. Nie dotyczy to tylko tusz zwierzęcych, przeznaczonych do przerobu w samej rzeźni. Zdaniem żydów przepisy te wykluczają stosowanie uboju rytualnego.

Wypuszczenie z rzeźni, jako też wszelki transport tusz mięsnych surowych dzielonych inaczej, jest wzbroniony. — Szczegółowe przepisy wykonawcze do ustawy ma wydać minister spraw wewnętrznych. Niestosowanie się do załączonych przepisów, ma pociągnąć za sobą karę aresztu do 3-miesięcy lub grzywny do 3,000 zł., lub obie te kary łącznie. Orzecznictwo w tych sprawach należy do władz administracyjnych.

Ustawa ma wejść w życie na obszarze Rzeczypospolitej z dniem 1-go stycznia 1937 r. Na obszarze województwa śląskiego wejdzie w życie z chwilą, gdy Sejm śląski wyrazi na nią zgodę.

P. GREISER W BIAŁOWIEŻY, A BIAŁOWIEŻA... W KARPATACH.

Gdańsk. — Biuro prasowe senatu gdańskiego donosi, że prezydent senatu p. Greiser weźmie udział w dniach od 14-go do 15-go b. m. w połowaniu reprezentacyjnym w Białowieży.

Charakterystyczne jest, że komunikat prasowy senatu gdańskiego, umieszcza Białowieżę w... Karpatach. Z faktu tego widać, jak mało gdańskie czynniki odpowiedzialne orientują się w rzeczywistości polskiej.

KOMISJA DO BADANIA PRZEDSIĘBIORSTW PANSTWOWYCH.

Warszawa. — Skład komisji do badania działalności przedsiębiorstw państwowych został już ukonstytuowany.

Na czele tej komisji stanął b. minister przemysłu i handlu prezes centralnego związku przemysłu polskiego dr. Henryk Strassburger.

W skład tej komisji wchodzi 30 przedstawicieli życia gospodarczego.

W związku z tem odbyły się w ostatnich dniach narady w organizacjach przemysłowych i handlowych, celem sprzeciwienia szeregu postulatów sfer gospodarczych w tej dziedzinie.

Na zebraniu organizacje kupieckie zaznaczyły, że wszystkie te wypadki, w których państwo występuje w charakterze przemysłowca lub kupca w oderwaniu od konieczności państwowych, uważa należy dla życia gospodarczego za wybitnie szkodliwe i stojące w rażącej kolizji z kardynalnymi zasadami zdrowej polityki gospodarczej.

Podniesiono na zebraniu, że należy rozróżnić 3 zasadnicze objawy w państwowej działalności gospodarczej, a mianowicie:

- 1) występowanie państwa w roli przedsiębiorcy lub kupca,
- 2) normowanie przez państwo obrotu towarowego w drodze zezwoleń, okólników, instrukcji i t. p.,
- 3) kształtowanie przez państwo obrotów przez odpowiednią politykę celną, podatkową, taryfową i reglamentacyjną.

ZAJŚCIA ANTYŻYDOWSKIE POD WARSZAWĄ.

Warszawa. — Do gminy żydowskiej w Warszawie zgłosiła się delegacja ludności żydowskiej w Wawrze, Międzyziesiu i Aninie. Delegacja twierdziła, że ludność żydowska w tych miejscowościach terroryzowana jest przez młodych Polaków, którzy systematycznie dokonywują napadów na żydów.

OSTATNI ŻYD WYPROWADZIŁ SIĘ Z KOWALEWA.

Bydgoszcz. — Walne zebranie Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Kowalewie na Pomorzu uchwalilo jednogłośnie, że żaden z jego członków nie wydzierżawi mieszkańca żydowi. Obecnie w Kowalewie nie ma ani jednego żyda. Ostatni żydowskim Fuks wyprowadził się w ub. tygodniu.

Ponadto jednogłośnie uchwalono bezwzględny bojkot przedsiębiorstw żydowskich.

XVI-ta rocznica odzyskania morza

Warszawa. — Zarząd oddziału im. Ignacego Paderewskiego L. M. i K. podaje do wiadomości, że w wigilię 16-letniej rocznicy powrotu morza do Polski, t. j. w niedzielę 9 lutego, o godz. 9-tej rano będzie odprawiana uroczysta Msza św. w kościele katedralnym św. Jana przez J. E. ks. arcybiskupa Stanisława Galla (czcanka-opiekuna oddziału im. Paderewskiego), na intencję Patrona Ignacego Paderewskiego.

Gdynia. — Zawiał się komitet, który przygotowuje uroczysty obchód 16-letniej rocznicy odzyskania dostępu do morza.

Uroczystości odbędą się w niedzielę 9 b. m. przy udziale przedstawicieli władz, oddziałów wojskowych i marynarki, organizacji P. W. i hufców szkolnych oraz o-

bywatelstwa gdynińskiego. Poniżej rocznica 10-go lutego fest również dniem święta naszej Marynarki wojennej, w dniu tym odbędzie się specjalne uroczystości na Oksywiu.

ŻŁAGODZENIE WYROKU NA MORDERCÓW CHŁOPA.

Wilno. — W wileńskim Sądzie apelacyjnym zapadł wyrok przeciwko żydom, którzy śmiertelnie pobili na wozie chłopca Markiewicza pod Grodnem. Oskarżonemu Rubinowi Jacuńskiemu zmniejszono karę z 10 lat na 6 lat więzienia. Lejbie Kobrowskiemu i Mowszy Sosnowiczowi karę 3 lat więzienia utrzymano w tej samej wysokości, lecz na podstawie amnestji zredukowano do połowy.

Marsz bezrobotnych do Warszawy. Niezwykła demonstracja bezrobotnych Grudziądzka.

Grudziądz. — Sprawa obywatelskiego uruchomienia fabryki Pe-Pe-Ge w Grudziądzu przeciąga się. Blisko 3000 robotników pozostaje bez chleba.

Bezrobotni, chcąc wzbudzić zainteresowanie ich losom opinii publicznej, zdecydowali urządzić marsz pieszcy z Grudziądza do Warszawy. Na pechotę wyruszy do stolicy delegacja b. robotników Pe-Pe-Ge w liczbie kilkuset osób, celem zabiegania u władz, by jaknajszybciej uruchomiono te zakłady.

Grypa zagraża Twemu zdrowiu!

Tabletki Togal stosuje się przy grypie. — Przyjmując tabletki Togal w dawce 2 tabletki 3-4 razy dziennie doznaje się ulgi i powolnego gorączki. Gdy więc poczujesz pierwsze drętwienie, nie zwlekaj ani chwili, zażyj natychmiast Togal! Oryginalne tabletki Togal są do nabycia w najbliższej aptece.

Morderca z Tatr

został rozstrzelany.

Kraków. — W piątek rano na sali sądu okr. wojskowego Nr. 5 nastąpił przedostatni akt dramatu, jaki rozegrał się w Tatrach w dn. 12 stycznia.

Na 2 minuty przed godz. 10-tą sprawozdany zostaje na salę Stefan Grenda. Wchodzi lekko uśmiechnięty, jak podczas całej rozprawy. Rozlegają się kolejne trzy dzwonniki, na salę wkracza trybunał.

Przewodniczący mjr. k. s. Hausner zabiera głos:

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej! Sąd okręgowy wojskowy Nr. 5 w Krakowie, jako sąd doraźny w sprawie Stefana Grendy, ur. 9 lipca 1912 r., syna Antoniego i Anny z Nawratów, wydaje następujący wyrok:

Stefan Grenda winien jest, że w dniu 12 stycznia 1936 r. o godz. 12-tej w Tatrach koło Jaszczerówki, zaopatrzonej w rzyby karabin w zamiarze rabunku i zabicia, udając żołnierza straży granicznej, zatrzymał przechodzącego samotnie s. p. inż. Stefana Dyljona i pod pozorem przeprowadzenia rewizji zaprowadził go do opuszczonego szałas w dolinie Olczyńskiej, gdzie z odległości 3 i pół m. oddał do odwróconej tyłem ofiary strzał śmiertelny w głowę. Następnie zabrał mienie ruchome, a to ubranie, buty, plecak, narty i gotówkę w kwocie około 60 zł. — co stanowi występki przeciw mieniu i życiu ludzkiemu.

Za czyn ten, stanowiący zbrodnię z art. 225 § 1 k. k. i na podstawie art. 444 ust. 2 wojskowej procedury karniej, przy równoczesnym zastosowaniu rozporządzenia o sądach doraźnych w wojsku skazany zostaje Stefan Grenda na śmierć przez rozstrzelanie, na wydalenie z wojska, oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na zawsze.

Grenda przyjął wyrok w milczeniu. Uśmiech zniknął z jego twarzy, zniknęły rumieńce. Niemal z obojętnością, jednak uważnie słucha w dalszym ciągu obszernego uzasadnienia wyroku. W uzasadnieniu swym trybunał stwierdził, że Grenda w chwili popełnienia czynu, miał pełną zdolność rozpoznania, co stwierdził; bie-

Wyrok podpisany był już o godz. 9.25 przez właściwego dowódcę, tj. gen. Narbut-Lucyńskiego, dowódcę O. K. V.

Na zapytanie przewodniczącego, czy Grenda skorzystał z prawa próby o łaskę Grenda odpowiedział przecząco.

Z sali sądowej Grenda odprowadzony został do celi więziennej, w której czekał już na niego ksiądz. Grenda już rano liczył się z możliwością przyjęcia Najsw. Sakramentu, wobec czego nie jadł śniadania i na czczo pojawił się na sali sądowej. O godz. 10.45 sąd odczytał się telegraficznie do P. Prezydenta R. P. z prośbą o łaskę.

Poron egzekucyjny jest już przygotowany. Pod gmachem sądowym gromadzi się publiczność, a w szczególności przed żelaznymi sztachetami sądu, skąd oczywiście niczego nie widać. Będzie tam moż na najwyżej usłyszeć odgłos salwy.

O godz. 13.30 obrońca Grendy otrzymał z kancelarii wojskowej P. Prezydenta R. P. w Warszawie telegraficzne wiadomości, że Pan Prezydent Rzplitej nie otrzymał z prawa łaski.

O godzinie 1.40 udał się do więzienia struktural. Na podwórzu ustawił się oddział asystencyjny i pluton żołnierzy. Grenda wyszedł z kajni, prowadzony przez księdza i stanął na miejscu stracenia.

Skazaniec wysłuchał raz jeszcze wyroku, potem pocałował krzyż, ukląkł, przegniął się, padła salwa. Wyrok został wykonany.

Protestacyjny post żydów na całym świecie.

Warszawa. — Proklamowany na wczoraj post protestacyjny żydostwa, zwrócony przeciwko projektowanej ustawie rzeźnianej, odwołano, gdyż związek rabinów zamierza zorganizować post protestacyjny żydów na całym świecie. Niewiadomo czy żydzi w państwach, w których już dawno obowiązują ustawy analogiczne do projektowanej w Polsce, to znaczy w Niemczech, Szwajcarii, Szwecji, Norwegii i dużej części Francji, też mają się przyłączyć do postu protestacyjnego?

Posłowie otrzymali różne materiały, sporządzone staraniem związku rabinów,

Dr. M. ROZEN CHOROBY SKROBIE I WENERYCZNE
Pl. Alja 45 I p. front (64 Dąbrwa 1 ca).
Przyjmuje od godziny 8-ol do 12-ol i od 2-ol do 3-ol.

a mające wykazac, że przepisy religijne żydowskie nakazują stosowanie rytuału przy uboju, a nie po uboju.

Odbyło się też posiedzenie protestacyjnej rady i zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej z udziałem posłów i senatorów żydów.

Hurtownicy żydowscy zebrali podobno znaczne fundusze na obronę przed uregulowaniem sprawy uboju rytualnego.

Jak pisze „Nasz Przegląd”, do rabina zgłaszają się żydzi, którzy dotychczas spożywali mięso „trefne” i oświadczają, że obecnie przyłączą się do akcji przeciwko zniesieniu uboju rytualnego. Powyższe przykłada dowodzi jasno, że sprawa uboju rytualnego nie jest sprawą interesów gospodarczych niektórych żydów.

Śnieg na Wileńszczyźnie

Łąki i pola Polesia zalane.

Wilno. — Szata śnieżna na Wileńszczyźnie wskutek opadów śnieżnych, trwających od dwóch dni, przekroczyła już 30 cm., pogoci jednak kursują bez większych odchylen. Jedynie w dniu 6 b. m. zanotowano poważne opóźnienie pociągu zemińskiego i warszawskiego.

Poziom wody na rzekach w Pińszczyźnie stale się podnosi. Na rzece Muchawcu woda podniosła się do poziomu wyższego, niż w czasie rozlewów wiosennych o około 17 cm. Łąki i pola na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów są całkowicie zalane. Woda pokryła niemal zupełnie stoki siana, ustawione na łąkach, tak, że ponad poziomem wody sterczą tylko niewielkie czubki stogów. Jest to nowa klęska rolnictwa na Polesiu, gdyż w zimie, gdy zamarzają błota poleskie, odbywa się zbiór siana.

Szaleniec wymordował rodzinę i popełnił samobójstwo.

Warszawa. — W Piastowie pod Warszawą wykryto potworną zbrodnię, dokonaną przez 36-letniego kolejarza, Władysława Gancę.

Ganc zatrudniony był w warsztatach na dworcu Warszawy - Główna, a jako alkoholik ostatnio cierpiał na manję prześladowczą. Zarobki przepijał, a żona i troje dzieci pozostawały w skrajnej nędzy. Ponięwał Ganc ulegał ostatnio atakom szału, lekarze uznali go za niebezpiecznego dla otoczenia i orzekli konieczność zamknięcia go w zakładzie. Żona jednak nie zgodziła się na to i zatrzymała chorego w mieszkaniu. W czwartek rano usłyszeli sąsiedzi jęki i krzyki w mieszkaniu Ganców. Ponięwał na pukania nikt nie odpowiadał, wezwano policję i wyważono drzwi.

Znaleziono tam na podłodze i na łóżkach wymordowaną całą rodzinę Ganców. Gancowa miała poderżnięte gardło, obok niej leżało 10-miesięczne dziecko, któremu Ganc odcinął brzytwą głowę. Również 13-letni syn i 5-letnia córeczka zostały zamordowane przez poderżnięcie gardła.

Po dokonaniu tej straszliwej zbrodni Ganc usiadł pod ścianą w kącie pokoju i również poderżnął sobie gardło.

Wezwany lekarz stwierdził śmierć Ganców i 10-miesięcznego dziecka. Pozostałe dwoje dzieci dawały jeszcze słabe oznaki życia i przewieziono je do Warszawy do szpitala na Czystem. Stan ich jednak jest beznadziejny.

UJRZAŁ W ŚPIĄCEJ SASIADCE

WIDMO TOPIELCA...

Warszawa. — W sądzie okręgowym odbył się proces b. marynarza Tadeusza Dryji, oskarżonego o to, że w pociągu, jadącym z Helu do Warszawy, ciężko zranił pasażerkę Janinę Wiśniowską, gdy ta zderzyła się z przedziałem.

Oskarżony tłumaczy się, że... „od dłuższego czasu przesładowało go widmo topielca, wciągniętego swego czasu z morza. I tej nocy spojrzawszy na przeciw-

R z pełnym zaufaniem
nabędziesz
RADJOODBIORNIK
w firmie
„Elektra”, Częstochowa, Aleja 36.
Tel. 64-21

legła ławkę zobaczył zamiast p. Wiśniewskiej, widmo tego topielca. Wtedy nie wiedząc co robi, rzucił się na Wiśniewską i ocknął się, kiedy Wiśniewska narobiła krzyku”. Obrona oskarżonego zażądała wezwania neurologa na wyjaśnienie ewentualnej halucynacji, jakiej uległ b. marynarz.

Biegli psychiatrzy stwierdzili kategorię, że Dryja jest osobnikiem zupełnie normalnym. Opowieść o koszarach — to zwykła symulacja.

W tych warunkach sądowni nie postąpiło nic innego, jak wydać wyrok skazujący.

Dryja został skazany na karę trzech lat więzienia, z darowaniem połowy z mocy amnestji.

Dajemy głos

O zaistnienie stacji radiowej

Na całej przestrzeni historii naszej Ojczyzny nie było serc polskich, któreby nie czuły Cudownego Obrazu Najświętszej Marii Panny z Częstochowy. Na ryn grafach rycerstwa widniała Jej podobizna obok herbowego znaku rodowego. — Królowie polscy w czasach klęsk do Niej zanosili modły — Ją czcili bohaterowie, wodzowie i uczeni potężni duchem poeci.

Dziś nie znajdzie Polaka na kontynencie, co nie słyszałby o Częstochowie, bo w tem słowie tkwi kult Matki Mocarstwowego Państwa. Wielkości, potęgi Ducha — Hymn Twój przy zastąpieniu Twego Oblicza to Surma, co przodować nakazuje w boju, ten dźwięk w czasie pokoju woła o czynny i bezgraniczny poświęcenie dla umocnienia potęgi Polski wszystkich Jej synów i cór bez różnicy stanu i bogactwa. Na dalekich ładach wśród obcych narodów rozrzucony Polacy, pośród bezbrzeżnych puszcz, pustyni i spienionych wód oceanów w chwili katastrof i radości słyszy polską pieśń każde polskie serce „Pod Twoją Obroną”.

Częstochowa, bogactwo przeszłości historycznej, miasto o różnorodnym prze myśle i handlu, winna mieć radiostację nadawczą przekaznikową. Legendy i pieśni mogłyby iść w szeroki świat, by Polacy i obci poznali naszą moc i potęgę Czynu. Duch Wielkości naszej — to klasztorne modły milionów pątników, Wielkością Ducha, Jego męstwem — to cześć Maryi.

Polskie Towarzystwo Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia” w Częstochowie, rzucając tę myśl, prosi, by czynnik kompetentne naszego miasta oraz społeczeństwo miejscowe wypowiedziało się w tej sprawie. Niech regionalizm i historia przeszłości, wypadki walk o nie-

podległość, pieśni ludowe, bajki, przepowiednie dziadów, klasztorne legendy, powstania i konfederacje, obrazy i sztuka klasztorna zapozna świat cały z bogactwem myśli i prac dokonywanych u stóp Grodu Jasnogórskiego.

Rzеше pątnicze przyniosą materiały, zagraniczni pątnicy poznają kult i będą oddawać należną część i szacunek Narodowi, co ukochał piękno Ducha, połączone z twórczością współczesności...

I dlatego też z uwagi na to, że Częstochowa jako stolica duchowa całego polskiego społeczeństwa, na którą zwrócone są oczy całego świata, nie jest należycie znana i doceniana, pragniemy, by zainstalowano w naszym mieście na wzór Sosnowca stałą, stację przekaznikową radjonadawczą, przez którą można byłoby nadawać wszystkie przejawy życia kulturalnego i oświatowego naszego miasta i okolicy.

W przekonaniu, że inicjatywa „Pochod-

DZIS W KINIE „LUNA”

WALCZY???... PORYWA!!!... ZWYCIĘZA!!!...

ZABIJA?.. humorem RZUCA BOMBY?.. śmiechu

w najwesołym filmie

DODEK NA FRONCIE

Początek I sesji o godz. 13.30 — ostatniego o godz. 9.30. Pase-paniort i bilety ulgowe nielawne.

— PORANEKI! o godzinie 12.30 w południe. Poraz ostali w Częstochowie PORANEKI!

GRETA GARBO w filmie „ANNA KARENINA”

Ceny biletów od 54 groszy i od 80 groszy.

ni“ spotka się z aplauzem całego społeczeństwa, a ludzie kompetentni i czynni miarodajne ustosunkują się do niej przychylnie, prosimy p. Redaktora o łaskawe umieszczenie powyższego w swem poczytnym piśmie.

Z poważaniem
Zarząd Pol. T-wa Kult. i Ośw. Rob.
„Pochodnia”.

Kino „EDEN” I-sza Aleja 12.

Na żądanie Publiczności — zatrzymujemy na ekranie

jeszcze tylko do wtorku II-go lutego r. b.

nasz wielki, niebywały-epokowy film

Sen Nocy Letniej

W sobotę i niedzielę po trzy przedstawienia; o 3-ej, 6-ej i 9-ej wiecz.
W poniedziałek i wtorek tylko o 6 i o 9 wiecz. Wejście tylko na początek obrazu. Ceny zwykłe.

UWAGA! Po cenach południowych dajemy specjalne
dziennie przedstawienia — dla wszystkich!

UWAGA! W niedzielę o godz. 12-ej, a w poniedziałek i wtorek o godz. 3-ej p. p.
Innych poranków z tego filmu nie będzie!

KRONIKA

Częstochowa
9
LUTEGO
Niedziela

Dziś — Apolonij.
Jutro — Scholastyki p. Sil.
Wschód słońca o godz. 7.09
Zachód — 16.48

Kalendarz historyczny:
Ślub Kazimierza Jagiellończyka
z Elżbietą Austriaczką 1434

— **Nabożeństwo sodalicji i wieczornica.** Dziś, w niedzielę, ku czci Matki Boskiej Gromnicznej, zostanie odprawione przez O. Marijana, Moderata Sodalicji, nabożeństwo przed Cudownym Obrazem o godz. 8-ej rano.

W tym samym dniu o godz. 6 wiecz. na sali Sodalicji odbędzie się uroczysta Wieczornica, urządzona staraniem Sodalicji Żeńskiej i Męskiej, na którą złożą się: zagajenie, odczyt o Matce Boskiej Gromnicznej, żywy obraz, śpiew chóru i obrazek sceniczny w 3-oh odsonach p. t. „Od chaty do chaty”.

— **Nabożeństwo kolejarzy - emerytów.** W poniedziałek, dn. 10 b. m., o g. 10 m. 30 w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze odprawiono zostanie msza św. na intencję kolejarzy - emerytów.

Piękna inicjatywa kolejarzy, polecających się przemiennej opiece Matki Bożej, zasługuje na podkreślenie, a na nabożeństwo stawia się wszyscy kolejarze - emeryci z Częstochowy.

— **Katolicka młodzież Częstochowy w hołdzie Arcypasterzowi.** Dziś, w niedzielę, odbędzie się o godz. 4 i pół p. p. w sali Katedralnej uroczysta akademja, zorganizowana przez młodzież katolicką naszego miasta z okazji 10 rocznicy istnienia diecezji i ingresu Najd. Arcypasterza. Program uroczystości przewidyje przemówienia, śpiewy, deklamacje, sztukę sceniczną p. t. „Ksiądz na posterunku”. Wstęp dla młodzieży katolickiej m. Częstochowy bez względu na przynależność organizacyjną, oraz w ograniczonej liczbie dla rodziców tej młodzieży — bezpłatny. Spodziewać się należy, że katolicka młodzież miasta stawia się licznie na uroczystości, składającą przez swój udział hołd Najd. Arcypasterzowi.

— **Uroczestie 25-lecia kapłaństwa ks. red. W. Mondrego.** W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Diec. Instytutu Akcji Katolickiej posiedzenie organizacyjne komitetu, celem uczczenia jubileuszu 25-lecia kapłaństwa i pracy społecznej redaktora tygodnika „Niedzieli” ks. Wojciecha Mondrego.

Uroczystość złożenia życzeń ks. Jubilatowi odbędzie się w przyszłą niedzielę, 16 b. m., o godz. 4 i pół po poł. w sali Katedralnej.

— **Uroczystość poświęcenia sztan-daru szkoły nr. 6.** Dziś, w niedzielę, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły powsz. nr. 6 przy ul. Narutowicza 29 (nowy gmach).

O godz. 9-ej r. odbędzie się w Kate-

drze nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, poczem o godz. 10-ej r. powrót do szkoły, wzbijanie gwóźdźi pamiątkowych i wręczenie sztandaru szkole.

— **Zebrań dyskusyjne Katolickiego Stow. Kobiet.** W dniu 12 b. m. (środa) o godz. 7-ej wiecz. staraniem Kat. Stow. Kobiet okr. Częst. odbędzie się V-te zebrań dyskusyjne w sali D. I. A. K. (przy boisku) Al. N. M. Panny 64. Tematem zebrań będą „Warunki rozwoju współczesnej rodziny” II-ga część. — Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— **Zebrań siostr P. C. K.** W poniedziałek, dn. 10 b. m., o godz. 18-ej odbędzie się w świetlicy siostr pogotowia sanitarnego P. C. K. (Sobieskiego 5, gmach Starostwa) ogólne zebrań Koła siostr P. C. K.

Rad'o dla kupców

Tematy pogadań w każdą środę.

Związek Izb Przemysłowo - Handlowych występuje do Dyrekcji Polskiego Radja w Warszawie z prośbą o uwzględnienie w dotychczasowych programach pogadań dydaktycznych dla kupców, wygłaszanych przez radjo w każdą środę, m. in. następujących tematów: 1. Higiena w sklepie (higiena lokalu, urządzenia, towaru i człowieka), 2. Pożyteczna i szkodliwa konkurencja (konkurencja dozwolona i konkurencja nieuczciwa), 3. Racjonalny zakup towarów (zakup indywidualny i wspólny), 4. Preliminarz gospodarczy kupca detalicznego (obroty, zyski, wydatki, preliminarz płatniczy), 5. Rentowność sklepu i drogi do niej osiągnięcia, 6. Dobór sortymentu sklepowego, 7. Sprzedaż sezonowa (sezon w handlu, przygotowanie do sezonu, przebieg, likwidowanie niesprzedanych zapasów), 8. Sprzedaż detaliczna w drodze korespondencji, 9. Racjonalna sprzedaż detaliczna na kredyt, 10. Ocena punktu handlowego sklepu i wnioski stąd dla pracy kupca, 11. Dbalność kupca o wygląd ulicy (sprawa fasady sklepu), 12. Okno wystawowe, 13. Biuro kupca detalicznego, 14. Gimnazja kupieckie i szkoły przysposobienia kupieckiego, 15. Wychowanie i kształcenie narybku kupieckiego (racjonalne kształcenie uczniów praktykantów w sklepach, angażowanie absolwentów szkół handlowych).

— **Z teatru Kameralnego.** W sobotę i niedzielę ostatnie dwa przedstawienia znakomitej i pełnej świetnych sytuacji komedji węgierskiej Bus Feketego „Trafiła pani generalowej”. Początek o g. 20-ej.

W niedzielę o godz. 3.20 i 5.45 popołudniowe przedstawienia „Roxy”.

Wkrótce „Muzyka na ulicy”.

— **Bal prawników w „Polonij”.** Dziś, w sobotę, w salonach hotelu „Polonia” odbędzie się doroczna zabawa prawni-

ków, która wzbudziła duże zainteresowanie w sferach towarzyskich naszego miasta. Jak co roku, będzie to wytworne zebranie towarzyskie, gromadzące całą elitę miejscową. Wejście wyłącznie za zaproszeniami. Początek o godz. 9.30 wiecz.

Jedną z wielu atrakcyj tego doskonałego zapowiadającego się balu będzie pelen starożytnego wdzięku kotylion z odznakami.

Czysty dochód z zabawy przeznaczony zostanie na Patronat Tow. opieki nad więźniami.

— **Zabawa w sali fabr. „Częstochowlanka”.** Staraniem Koła Przyjaciół Mi. P. C. K. przy szkole powsz. nr. 17 dn. 8 lutego r. b. w sali fabr. „Częstochowlanka” odbędzie się zabawa taneczna. Całkowity dochód na biedne dzieci tejsze szkoły. Wstęp za zaproszeniami. Wejście 99 gr.

— **Atrakcyjna „zabawa karnawałowa” w I Gimnazjum.** A więc dziś, w sobotę, w sali Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza odbędzie się wspaniała „zabawa karnawałowa”, urządzona staraniem połączonych Patronatów na wpisy i dożywianie niezamożnych uczniów.

Zabawa będzie bardzo atrakcyjna, a więc: sala udekorowana artystycznie, efekty świetlne, podłoga specjalnie przygotowana do tombali tanecznej, połączonej z premjami, niespodzianki artystyczne, dorobora orkiestra wojskowa, obfity a tani bufet i t. d. Na interesującą zabawę do Gimnazjum wybiera się mnóstwo osób, będzie to więc jedna z najświetniejszych zabaw karnawału. — Wejście za zaproszeniami. Początek o godz. 8-ej wiecz.

Zmiana ustawy

o opłatach stempowych.

Dekretem Pana Prezydenta R. P. z dn. 14 stycznia 1936 r. (D. U. R. P. Nr. 3, poz. 15, art. 3) wprowadzone zostały zmiany do ustawy o opłatach stempowych (D. U. R. P. 1935 r. Nr. 64, poz. 404), wobec czego obecnie:

- 1) zniesiona została opłata stempowa od rachunków. Dotyczy to zarówno rachunków, wystawianych przez kupca, jak i faktur zagranicznych przez kupca otrzymujących,
- 2) zniesiona została opłata stempowa od wszelkiego rodzaju pokwitowań,
- 3) zniesiona została opłata stempowa od wyciągów z rachunku bieżącego oraz od uznania prawidłowości takiego wyciągu,
- 4) umowy kupna-sprzedaży w zakresie przedsiębiorstwa opłacającego podatek: przemysłowy wolne od opłaty stempowej jeżeli nawet druga strona z przywileju zwolnienia nie korzysta,
- 5) powyższe zwolnienia od opłat stempowych dotyczą dokumentów sporządzonych po 15 stycznia 1936 r.

— **Pożyczki na budowę w Częstochowie.** Zarząd Miejski w Częstochowie komunikuje nam, że Bank Gospodarstwa Krajowego na rok 1936 wyzna czył kontyngent dla miasta Częstochowy na ogólną sumę 340 000 zł., z czego na budownictwo blokowe przypada 100 tys. zł., na drobne budownictwo mieszkaniowe 120 tys. zł., na remonty dużych domów o przeważającej liczbie małych mieszkań 60 tys. zł. oraz na budownictwo mieszkaniowe na osiedlu „Mirów—Zawodzie” 60 tys. zł.

Do podać o udzielenie pożyczki na budowę-blokowa należy dołączyć: kosztorys całkowitej budowy, wyciągi hipoteczne i kopie planów zatwierdzonych; na budownictwo drobne, zbiorowe oraz indywidualne — wyciąg hipoteczny i kopie planu (kosztorysu nie potrzebna); na remonty — wyciąg hipoteczny i szczegółowy kosztorys remontu.

NABOŻEŃSTWO KOLEJARZY-EMERYTÓW.

Dnia 10 lutego, w poniedziałek, o godz. 10 m. 30 rano w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej przed Jej Cudownym obrazem, odprawiono będzie Msza św. na intencję kolejarzy-emerytów, udających się pod Jej przemożną opiekę.

PODZIĘKOWANIE.

Przewielbionemu Duchowiśnietwu z J. Eha. Ks. Biskupem Dr. T. Kubina na czele, PP. Przedstawicielom Władz, Wojewoście i Orszaczacji społecznych za łaskawy udział w Uroczystości Akademii ku czci Ojca św. i dla uczczenia dziesięciolecia Diecezji. P. Prof. A. Culuwistkima za wygłoszenie treściwej prelekcji, Przewielbionemu ks. Prof. B. Wróblewskiemu Działalnemu Częstochowskiemu za łaskawe wygłoszenie rzeczowego sprawozdania z prac dokonanych na terenie Diecezji. Chórowi Katedralnemu pod kier. P. Dyr. J. Kowalskiego za wspaniałą i imponującą śpiew. P. Dyr. Artymikowi za łaskawe udzielenie pozwolenia orkiestrze uczniowskiej na wzięcie udziału w Akademii, orkiestrze gimn. im. R. Traugotta za doskonałe wykonanie odpowiednich numerów programu. P. Prof. W. Koźmińskiemu za opracowanie programu. P. Prof. W. Koźmińskiemu za wygłoszenie podsumowania na piękny deklamację. Przewielbionemu OO. Pawłinom za łaskawe udzielenie sali i wszelkie ułatwienia za łaskawe przygotowanie sali do Uroczystości Akademii. P. Grzmickim za łaskawe pomoc przy dekoracji estrady. Redakcjom „Gońca Częstochowskiego” i „Niedzieli” za kilkakrotne artykuły i uznanie o obchodzie Święta Papińskiego i Dzień Diecezji. P. Dyr. Apoloniewiczowi za łaskawe wyprzedzenie petycji kolejarzy-emerytów. P. P. Gliwocim, Niedziałkowskim, Miecznikowej i Bogucim za łaskawą sprzedaż programu, P. W. Iwanickim za trudny poniesione przez sprzedaż biletów na Akademię, P. Janowit Piotrowskim elektromonterowi za bezinteresowne wykonanie instalacji oświetlenia. PP. Skrzeczyńskiemu, Pietrzkowski, Ciupitkiewskiemu i Sodalizom za utrzymanie porządku przy wejściu i na sali, oraz Sz. Publiczności która mimo nieogodnych przybyła tak uczenie, aby złożyć należny hołd Ojcu św. i uczcić dziesięciolecie konsekracji naszego Arcypasterza świątelnicy „Bóg zaołał”.

KOMITET OBCHODU.

WĄTROBA

jest filtrem dla krwi.

W wątrobie wytwarza się żółć i spływa do kiszki. Gdy wskutek zastoiny żółci tworzą się w niej osady i zbijają się w twarde grudki (płaskie żółciowce), — gdy na grudkach osadziła się wchodząca normalnie w skład żółci, a na nich odkładają się wciąż nowe osady, — grudki stale powiększają się, a w rezultacie powstają kamienie żółciowe.

KURACJA ZIOLAMI „CHOLEKINAZA“ polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materii. **BROZURY BEZPŁATNE WYSYLA LABOR. FIZJOLOG.-CHEM. CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO.** Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i składy apteczne.

— **Wieczór towarzyski absolwentów Szkoły rzemieślniczej.** W sobotę, dn. 8 b. m., w sali Tow. Rzemieślniczego (ul. Najświę. Marij Panny 9) odbędzie się wieczór towarzyski, organizowany przez Stow. absolwentów Szkoły rzem.-przemysłowej. Do tańca przygrywać będzie doborowy kwartet. Wejście za zaproszenia mi. Początek o godz. 21-ej.

— **Zabawa taneczna w sali Rady Miejskiej.** W sobotę, dn. 8 b. m., odbędzie się w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 14) zabawa taneczna, urządzona staraniem Komitetu Rodz. szkoły powz. nr. 11. Dochód z zabawy przeznaczony jest na odzież i obuwie dla biednej działy tejsze szkoły. Wejście dla gości zaproszonych i wprowadzonych. Początek o godz. 9-ej wiecz.

Redukcje w M. S. Wewn. mają dotknąć zamężniejszych.

W związku z zapowiedzianymi redukcjami w samorządach, ustaliło ministerstwo spraw wewn. wytyczne przy zwalnianiu z posad w magistratach i urzędach gminnych. W tych wypadkach, gdy redukcje te są nieodzowne ze względu na oszczędności, mają one w pierwszym rzędzie dotknąć osoby zamężne, bądź też dzieci zamężnych rodziców. Przy redukcjach mężatek sprawy dżany będzie stan zamożności i zarobków mężów.

— **Likwidacja strajku okupacyjnego w „Stradomiu“.** W czwartek przed północą zakończony został strajk okupacyjny na oddziale konfekcyjnym fabryki „Stradom“. Po 5-ciu dniach wszyscy strajkujący robotnicy w liczbie ponad 100 opuścili mury fabryczne.

Strajk zlikwidowano po konferencji w Inspektoracie Pracy na zasadzie takiego porozumienia, że robotnicy oddziału konfekcyjnego będą zatrudnieni przez 2 tygodnie na warunkach dotychczasowych, poczem podzieleni zostaną na turnusy, tak, iż jedna zmiana będzie pracować, a druga pozostawać będzie na urlopie.

Zajścia antyżydowskie na targach w Krzopicach, Kłobucku i Miedźnie.

W ub. czwartek i środe w pobliskich miasteczkach Krzepice, Kłobucko, jak i w osadzie Miedźno doszło do zajść antyżydowskich.

Były to dni targowe, a na jarmark, jak zazwyczaj, ściągali handlarze żydowscy ze straganami. Na te bojkoty tych straganów przez tłumnie zgromadzonych wieśniaków okolicznych wyniki zajścia. Kilka osób poturbowano, stragany powywracano.

Do situmienia zajęć w tych trzech miejscowościach wzywana była policja z Częstochowy. Silne oddziały policji zkwidowały zajścia, aresztując w Krzopicach 16 osób, w Kłobucku — 20 osób i również kilkanaście osób w Miedźnie.

Zajścia na jarmarkach

Główny komendant policji wydał okólnik w związku z licznymi ostatnio zajściami na jarmarkach i targach prowincjonalnych.

Ponieważ zajścia takie wynikają przeważnie wskutek nadużycia alkoholu, musi być zwrócona uwaga na źródło wydzierżawienia i aresztować sprawców. Policja odtąd występować będzie na zasadzie

ustawy o wyszynku napojów alkoholowych, do władz administracji ogólnej z wnioskiem o rewizję koncesji wódczanej. Ponadto okólnik zaleca występowanie policji z wnioskiem o odwołanie jarmarków, gdy istnieje groźba zakłócenia spokoju publicznego.

— **Kino w pociągach popularnych.** — Dotychczasowe pociągi popularne dawały turystom jako rozrywkę dancing i bridge. Obecnie Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych — Dział Turystyki w Krakowie, wprowadza w najbliższym czasie dalszą innowację w postaci kina, które będzie zainstalowane w wagonie dancingowym. W czasie trwania podróży goście pociągu popularnego będą mogli podziwiać na srebrnym ekranie piękno zakątków naszego kraju, oraz nabrać humoru przy oglądaniu krótko-metrażowych wesołych komedijek, grotesek itp. Atrakcja powyższa napewno będzie przyjęta przez grono turystów z wielkimi zadowoleniem.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,31%; rubel złoty 4,78 i pół; dolar złoty 9,04; banknoty niemieckie 149,00.

— **Nocne dyżury aptek.** W nocy z dnia 8-go na 9 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Fryderyk, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44. W nocy z dnia 9-go na 10 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Pzremycono 280.000 litrów eteru

Komenda Straży Granicznej zesumowała przychwycony przemyt eteru od maja do listopada ub. roku. Przez ten czas przemycono do Polski eteru 280,000 litrów.

Eter był dostarczany ludności większej dla celów narkomanji. Zatrzymano 163-miu przemytników. Najwięcej eteru przemyca się w okolicy Herbów Śląskich.

— **Złodzieje lampek elektrycznych.** Ustalono, że kradzieży lampek elektrycznych w dniu 13.1 b. r. i usiłowania kradzieży lampy oświetl. w dniu 26.1 b. r. na szkole Mauewa Salomona, dokonali: Zmuda Mirosław, lat 11, jego brat Zygmunt, lat 14, zam. przy ul. H. Wronińskiego nr. 10 i Chrapek Tadeusz, lat 10, zam. przy ul. H. Wronińskiego nr. 12.

Krwawe wesele we wsi Borzykówka.

W tych dniach we wsi Borzykówka, obok Radomska, odbywało się wesele u jednego z zamężnych gospodarzy.

Oczywiście nie obeszło się i bez wódeczności, która gościom uderzyła zbyt mocno do głowy, gdyż gorące z tego powodu temperamenty gości spowodowały krwawą masakrę.

Powodem bójkii był taniec odbijany z panną młodą. Goście zaczęli się wzajemnie okładać ciężkimi przedmiotami tak, że suknia panny młodej, chcąccej rozdzielić walczących, została cała zbroczona krwią. Przerażona młoda mężatka zemstała.

Na krwawym weselu poranieni zostali Józef i Władysław Walasowie. Winowajcami są bracia Witkowscy.

Krwawa bójka na kolonji Podlesie.

W ub. czwartek na kolonji Podlesie, pod Kamienicą Polską, rozegrała się krwawa bójka. Mianowicie 2-ch mieszkańców tamtejszych: 32-letni Feliks Maciejowski, bezrobotny i 20-letni Józef Zimny, poturbowali dotkliwie swego sąsiada 38-letniego Andrzeja Banasia, zadając mu kilka tłuczonych ran tępemi narzędziami, oraz raniąc go nożem w nogę. Napad ten był aktem zemsty ze strony wymienionych 2-ch napastników na Banasia, który wydał ich przed policją za kradzież drzewa z prywatnego lasu.

Posterunek Policji w Kamienicy Polskiej prowadzi dochodzenia przeciwko napastnikom, którzy ponadto wkrótce odpowiadać będą przed sądem za inne jeszcze sprawy. Wreszcie dodać trzeba, że poturbowany Banas jest b. legionista i inwalida wojenny, cierpiącym stale na ciężkie bóle głowy z powodu odniesionych w głowę ran na wojnie.

— **Zatrzymano przemytnik.** Zatrzymany został na Rynku Narutowicza Buchsraiber Chaim, przy którym znaleziono zapalniczkę, kamienie do zapalniczek i żyłki. pochodzenia zagranicznego.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

MALGORZATY DĄBROWSKIEJ

z szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, szkole Pow. Nr. 17 klasie II i III, Stow. Rzemieślniczemu, Stow. Kupców Polskich, Stow. Kniptwa Detalicznego, Związku Czeładzi Piekarskiej, Chrześcijańskiemu Cechowi Piekarzy oraz Cechowi Żydowskiemu Piekarzy składa serdeczne „Bóg zapłać“

Mał, dzieci i rodzina.

ZENIA STROJNA

uczulona 11. 7 Sądki Powsz. Nr. 20
opierzona św. Sakramentami zmarła dn. 7-go lutego 1936 r., przeżywszy lat 11.

Wyproszadze drogiem nam zwłok z domu żałobcy przy ul. Odrzyckiego 10 parafianego w Rakowie: matkę w niedzielę dn. 9-go b. m. o godz. 3-ej po poł., oraz w czwartek dn. 11-go b. m. o godz. 10-ej po poł. Na smutku być obrzęd pogrzebny strokami: Red. ce, si stey, braci i rodzina

Juljan Domosławski

emeryt. pułkownik

po długich i ciężkich ośp. eniach zmarł da 7 lutego 1936 r., przeżywszy lat 61.

Wyproszadze drogiem nam zwłok z domu żałobcy przy ul. Rocha 25 nastąpi 11-go b. m. 11 w niedzielę do kościoła św. Rodzima o godz. 3-ej po poł., a kad pogrzeb na cmentarzu na Kraków.

Oczem saw adam a z żelobkim smutkiem

Drka, syn i rodzina.

Z Sądu Grodzkiego. Sensacyjna sprawa o pobicie kpt. rez. J. Wójcika

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy o pobicie kpt. rez. J. Wójcika przy odbieraniu ulotek w związku z wyborami do Sejmu sędzia Leszczyński zwrócił się do osk. Respondka: — Czy rozmowa przed pobiciem Wójcika była pierwszą rozmową o przywłaszczenie 20 zł. z pieniędzy społecznych?

Osk.: — Już przedtem rozmawiałem.
— Sędzia: — Jakie stanowisko pan zajmą?
Osk.: — Prosiłem, żeby by zwrócił Związek kowi.

Sędzia: — Pomimo upomnienia stosunek był przychylny?
Osk.: — Tak.
Sędzia: — A czym pan wytłumaczył, gdy Wójcik zwrócił się do pana o kolportaż ulotek — pan powiedział — oddaj pieniądze?

Osk.: — Ulotka była przeciwko p. Kobyleckiemu, a pieniądze powinien oddać.
Następnie odpowiada osk. Doliński na za pytanie sędziego: — Czy pan wierzył, że zawiadomienie telefoniczne policji o ulotce jest drogą legalną?
Osk.: — Tak jest.

Sędzia: — Jakie odniósł pan wrażenie i jak się ustosunkował do ulotki?
Osk.: — Odniósłem wrażenie, że to jest nieuczciwa kampanja.
Sędzia: — Czy pan zamierzał zareagować?
Osk.: — Jedynie to na dworczo co byłem. Później nie zajmowałem się tą sprawą.

Sędzia: — Oskarżony Walimann po co pan udał się na dworzec?
Osk.: — W tym samym celu co i pan Doliński.
Sędzia: — Czy pan pracował w biurze?
Osk.: — Tak dorywczo. Pomagałem robić korekty.

Sędzia: — Na ile godzin dowiedział się pan o ulotce?
Osk.: — Na 12 minut przed przyściem pociągu z Radomska.
Sędzia: — Jak pan zareagował na ulotkę?
Osk.: — Byłem oburzony, że była podpisana anonimowo — gdy redagował ją oficer rezerwy.

Zkolei zeznaje osk. Altman.
Sędzia: — Proszę mi podać dokładny rozkład godzin pracy w redakcji „Słowa“.
Osk.: — O 7 rano przychodzę i jestem w redakcji do 12 godzin (wymienia dalej szczegółowo rozkład).
Sędzia: — A co się robi jak pana nie ma?
Osk.: — Jest pan red. Stankiewicz, który zastępuje mnie.

Sędzia: — Ile razy pan śledził używając takśówki?
Osk.: — Raz. Dojechałem wtedy do ul. Biegańskiego i wróciłem. Do takśówki wsiałem obok firmy „Bata“.
Sędzia: — Ile pan zapłacił?
Osk.: — 4 zł. z groszami.
Sędzia: — To za odcinek ten tyle wynosi zapłać?
Osk.: — Dochodzi jeszcze postój pół godziny.

Zapytany osk. Kutuba, co robił w biurze wyborczym, odpowiada: — Ja odgrywałem rolę propagatora, żeby społeczeństwo zwrócić pošlo do wyborów. Siedziałem przy biurku, telefonowałem, uzgadniałem terminy zebrań, organizowałem na terenie miasta rejony wyborcze...
Sędzia: — Kiedy się pan dowiedział o ulotce.
Osk.: — W dniu jej wydania. Telefonowałem wtedy na wszystkie strony żeby przeciwdziałać. Również telef. do p. Bogobowicza i ogólnie podalem, że drukuje się paszkwil. Następnie zawiadomić chęciałem p. Starostę, ale nie zastałem go. Kom. Lichodziejewski przyrzekł mi, że zatrzyma ulotki do decyzji p. Starosty do czasu — że te ulotki mogą urzęd światło dzienne.
Osk. Kobylecki prosi Sędzię, aby osk. Kutuba mógł powiedzieć jaka była jego rola.
Osk. Kutuba: — Z panem Kobyleckim mieliśmy dużo kłopotu bo się nie pokazy-

wał. Z tego powodu robiłem mu wymówki i pod moim naciskiem zaczął wyjeżdżać w teren.
Mecenas Dziubiński: — Czy do rozporządzenia biura był organ „Słowa“?
Osk. Kutuba: — Współpracowali z nami jako grupa ideowa.

Ponownie zostaje w przewodzie sądowym zbadany oskarżyciel Wójcik.
Sędzia: — Ile ulotek zostało wydanych przez pana.
Oskarżyciel: — Dwa wydania. Na drugim wydaniu był nadruk o pobiciu mnie.

Sędzia: — Czy zwracał się do pana osk. Respondek o pieniądze?
Osk.: — Nie, nigdy.
Sędzia: — A jaki był stosunek Respondeka do pana?
Osk.: — Obojętny, można nawet powiedzieć przychylny, później wrogi.

Sędzia: — Czy pan zauważył od kiedy jest Respondek wrogo usposobiony do pana?
Osk.: — Od czasu stopniowego posunięcia Kobyleckiego, które doprowadziły do usunięcia mnie i majora Jackowskiego ze Związku.
Sędzia: — Czy pan używał do kolportażu ulotek Respondeka?
Osk.: — Nie, bo istniał konflikt o te 20 złotych. Zresztą Zarząd Zw. Ochotników składał się z ludzi idących za Kobyleckim. Stamtąd Kobylecki wziął 21 agitatorów.

1000 złotych na widowni.
Sędzia: — Jaki był stosunek red. Stankiewicza do pana?
Osk.: — Początkowo jak pracowałem w „Słowie“ dobry, później czasami wrogi. Na dobre rozpoczęło się od dnia 1 kwietnia 1934 r. na Prima Aprilis, kiedy znalazła się w „Słowie“ notatka ubliżająca mi: — „Rita Gorgonowa i jej stosunek do mężczyzn“ — miał to być tytuł odczytu, który miałem wygłosić w „Straży“. Później mnie red. Stankiewicz przeproszał. Zresztą osk. Kobylecki zna chyba sprawę 1000 zł., które zapłacił swego czasu za zwolnienie Stankiewicza z redakcji.

Sędzia: — Kiedy otwarcie wystąpił red. Stankiewicz?
Osk.: — Otwarcie nigdy. Po stylu pisania domyślałem się autorstwa wzmianek. Za „Słowo“ oficjalnie odpowiadał zecer, ale ja ko red. odpowiedzialny w sądzie legjonowym uwidoczniony zostałem jako Kobylecki.
Sędzia: — Proszę pomijać rzeczy nie istotne dla sprawy.

Świadek przez mec. Dziubińskiego składa pisma z art. „Słowa“.
Sędzia: — W jakim przeciągu czasu dał pan Madlerowi 45 zł.
Osk.: — W przeciągu 2—3 tygodni.
Sędzia: — Czy pan przedtem dawał pieniądze?
Osk.: — Nie przypominam sobie.

Sędzia: — Jaką funkcję pan pełnił w biurze?
Osk.: — Właściwie należałem do jednego z kierowników co prowadził agitację.
Sędzia: — Kto był kierownikiem biura?
Osk.: — Kutuba. Ja byłem agitatorem

Wyraży serdecznego współczucia p. Romanowi Dąbrowskiemu z powodu zgromu jego żony składają Biberowie.

Zebrań członków K. S. Mężów w Częstochowie.

Zarząd K. S. Mężów w Częstochowie zaprasza wszystkich członków oddziałów częstochowskich na wspólne zebranie okręgowe, które odbędzie się w przyszłą niedzielę, t. j. dnia 14 lutego o godz. 4 i pół po poł. w Sali Katolickiej. Celem zebrania ma być zwołanie Asyblentowi Kości. Stowarzyszenia — Ks. Red. W. Mondremu.

Dziś w niedzielę, 9 b. m. o godz. 10-ej rano w sali przy kościele św. Zygmunta odbędzie się zebranie członków światła cechu murarzy, na które zaprasza wszystkich członków — Zarząd.

Specjalistka chorób kobiecych i akuseryjnych
Dr. K. GRUNWALD ul. ALEJA 32
11-cia ALEJA 32
tel. 11-74.
przeżyła 0-11 i 14-18.

2 godziny śmiechu
z najweselejszych komików świata przeżyjcie na uspaniałym filmie p. l.

PAT I PATACHON
jako
JAZZBANDZISCI
w KINIE „SWIT“
ulica Dąbrowskiego Nr. 16.

Fada-odbiornik
uprzejmnia życie!
Dobrych warunków! Niskie ceny! Fachowa obsługa!
"Fada-Radjo"
FR. DYDERSKI II-ga Aleja 18.

i przemawiałem na powiecie.
Sędzia: — Kto był szefem propagandy?
Św.: — Na powiat ja!
Sędzia: — Jakto było, pan był kierownikiem i Kutuba kier. Zachodzi jakaś nieścisłość w zeznaniach?
Osk. Kutuba: — To się ustatko, że ja byłem kierownikiem. Św. Lewiak nazwał się szefem propagandy. Myśmy proszę sądu nie nosili tych tytułów.
Sędzia: — Zupełnie zrozumiałe. Czy panu wiadomo (do św. Lewiaka) co robił w biurze Walmannów?
Św.: — A... załatwiał korespondencje biurowe. Raz jedyny przypominam sobie był za mną na powiecie.
Sędzia: — A pan Dolliniński?
Św.: — Wcale nie urzędował.
Sędzia: — Kiedy się pan dowiedział, o ulotce? Jak pan chciał reagować na to?
Św.: — Dowiedziałem się na mieście po rozruchu. Nie zamierzam nic. Do Wójcika odnosiłem się z lekceważeniem od czasu pobicia go w „Cristalu”.
Następnie św. omawia sprawę wycofania Madlera z pracy na krótko przed wyborami.

Przemowy stron.

Po wyczerpaniu przewodu sądowego sędzia Leszczyński udzielił głosu p. mecenasowi Dziubińskiemu:

— Idea twórców Konstytucji została źle zrozumiana i dlatego wślad za tą ukazało się wyjaśnienie płk. Ślawka, że wszelkie na miętności na czas wyborów muszą ustąpić. Ja nie będę dotykał spraw politycznych w tym procesie. Na tle jednak tej niezdrowej rywalizacji znalazła się sprawa pobicia Wójcika. Ludzie, którzy go poprosili nie znali wyrzędzi mu lekkie uszkodzenie ciała, a tym był ten niezdrowy nastrój agitacyjnego ulotek przez oskarżyciela. Dla czego? Bezpośrednim tego powodem było go Wójcik wydał ulotki? Napewno nie znie nawicci, nie z zazdrości czy ten czy ów zostanie postem. Oskarżyciel Wójcik miał prawo zareagować na to, co się działo w biurze, przy ul. Kościuski skoro znaleźli się w nim ludzie, którzy założyli je, aby się w niem chwalić wzajemnie, a innych pobić. Uważam że ze strony Wójcika słuszne zrodziło się przekonanie żeby wydać ulotkę — wyjaśniająca kwestię. Ulotka nie dotyczyła osoby Kobyleckiego. O konsekwencjach nie nie słyszeliśmy. Obie były legalne, zostały przez władze przejrane i uzyskały uznanie jako nie szkodzące nikomu.

Na ławie oskarżonych siedzą dwie grupy — co bili — i co zachowaniem i czynami podlegało do tego. — Co do pierwszej grupy bezsprzecznie została ustalona wina. Dziś sprawa przedstawia się inaczej. Wszyscy są niewinni i tylko Respondek przyznaje się do pobicia na te osobistych animozji. Zaprzeczają temu świadkowie, którzy słyszeli odezwanie się jego: — Czy pan przesłania... — Jeśli chodzi o winę innych oskarżonych to została potwierdzona w zupełności i są winni pobicia.
Mecenas Dziubiński po dokładnym i szczegółowym omówieniu ról każdego z oskarżonych przeszedł do omówienia drugiej grupy:

— Druga grupa — to ci co podlegali ludzi jak Respondek i innych. Trudno sobie wyobrazić aby ci ludzie napadali nagłe na dobrze ustosunkowanych. Musiał istnieć jakiś motor. Na pierwszy plan wysuwa się Dolliniński, który niewątpliwie dał 5 zł, żeby rozprawiono się z Wójcikiem. Ze Dolliniński podjudzał do pobicia, to wina w zupełności została podkreślona. Niektórych świadków jak: Prymasa, Fatyge, Madlera, Brzozowskiego, spotkała wielka przykrość. Starano się tu wykazać, że byli złodziejami, ludźmi karaniymi — a przecież tym ludzom dawano zaświadczenia, angażowano ich i byli do brzy. Z chwilą jednak kiedy się odwrócili karty mówi się jak najgorzej o nich, bo to co mówią jest nieprzychylnie teraz dla oskarżonych. Gdy chodzi o Kobyleckiego zeznania oficera kpt. Studenckiego w zupełności zastępują na wiarę. Ważna jest okoliczność, że przeciw Bandura otrzymał 100 zł. z K.K.O., gdzie był prezesem Kobylecki, i że Bandura się chwalił, iż mógł otrzymać 800 zł. za zlikwidowanie Wójcika.

I tu jest ten moment posunięcia się za daleko, aż do nienawicci. Jeśli chodzi o innych oskarżonych — to byli jednym cięciem oburzeniem przeciwko temu, który osmielił się zwrócić uwagę na to, co tam się działo. Ja popieram akt oskarżenia w całej rozciągłości i proszę o ukaranie wszystkich oskarżonych.

Ostatnie słowo.

Po przemówieniu obrony oskarżonych, która podkreśliła, że oskarżycielowi Wójcikowi chodziło o zrobienie sensacji i z tego powodu ława oskarżonych jest tak licznie obsadzona, sędzia Leszczyński zwrócił się do oskarżonych o co proszą w ostatnim słowie?

Osk. Respondek poprosił o łagodny wymiar kary reszta oskarżonych o uniewinnienie.

Osk. Kobylecki przemówił i w dłuższym wywodzie zaznaczył, że jeżeli oskarżyciel kierował się bodźcem pracy społecznej do wydania ulotki — to o to mógłby się ubiegać inne osoby z przeciwnego obozu bez nadzarniętej opinii. Są tu fragmenty, że się odnosi wrażenie że jest szefem sztabu, którego dowódco nie ma na sali.

Jeśli chodzi o te wymienione sumy od 100 — 800 zł. za rzekome pobicie, które miał obrazić obywałtu Bandura, ale nie mam do niego zaufania i do tej roboty wolałbym użyć zupełnie kogoś innego. A wątpię, czy któryś nawet z tych „morusów” za 3 zł. weźmie do roboty Bandurę z jego charakterystyczną bródką. Można to — czyta się w kronice — zrobić znacznie taniej, poproszu za butelkę wódki. W represjach do mojej osoby posunęli się jeszcze dalej i podczas jednodniowej mojej nieobecności usunął się mnie ze stanowiska w K. K. O. Bardzo byłem zdziwiony — i pytałem, co robi jako świadek kpt. Studencki. Ostatecznie wyjaśniło się — powtórzę usłyszałem z innych ust wiadomości. Takich legendarnych świadków Częstochowa może do starczyć, 100.000 dla przewodu sądowego, którzy słyszeli o pobiciu Wójcika. Proszę o uniewinnienie mnie.

Sąd zdecydował, że ogłoszenie wyroku nastąpi w niniejszej sprawie dnia 11, to jest we wtorek o godz. 10 rano w sali Nr. 3 Sądu Grodzkiego.

— Ostatnie dni handlu zającami. W myśl ustawy łowieckiej i rozporządzeń min. roln. sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie zajęcy szaraków, jak również podawanie ich w jadłodajniach po dniu 10 lutego jest wzbronione.

Zakazem powyższym objęte są także sarny-kozy, jarzabki i pardwy, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły i paszkoty, zaś z dawniejszej względnie stałej ochrony również jelenie i danielę, sarny-kozy, guszcze, cietrzewie-kury, bażan ty-kury, kuropatwy i dzikie kaczkisamice.

— 20 cudzych widełek sprzedal za 5 zł. Frydman Herszlik, zam. przy ulicy Warszawskiej nr. 36 zameldował w policji, że w grudniu 1935 r. dał 20 sztuk widełek rowerowych w stanie surowym do oczyszczenia Łapajowi zam. przy ul. Garbaldiego nr. 28, który do dnia dzisiejszego wspo mełnianych widełek nie sprzedał, a jak się dowiedział, to takowe sprzedał Marchwińskiemu, zam. przy ul. Wieluńskiej nr. 11, za sumę 5 złotych.

— Za jazdę bez biletu. Za jazdę bez biletu, zatrzymany został Rabinowicz Ieek, lat 25, urodzony w Działoszynie, bez stałego miejsca zamieszkania, za jazdę pociągami bez biletu.

— Nieprawnie nosił ordery. Zatrzymany został przez tut. Wydział Śledczy i przekazany władzom sądowym Jan Molenda, zam. w Częstochowie przy ul. Narutowicza nr. 54, za nieprawne noszenie orderu Krzyża „Virtuti Militari” i Krzyża Walecznych. Wymieniony poezatem podawał się za oficera rezerwy W. P., czem wprowadził niektóre urzędy w błąd, wyciągając w ten sposób dla siebie korzyści moralne i materialne.

Krwawa zbrodnia

wie wsi Łagiewniki.

W tych dniach na drodze prowadzącej do wsi Łagiewniki, dokonano okrutnego pobicia 43-letniego Antoniego Cieżkowskiego, który po kilku godzinach meczarni zmarł.

Policja prowadząc dochodzenie aresztowała Andrzeja Zygmunta, mieszkającego wsi Łagiewniki.

— Zdemolował urządzenie restauracji Zatrzymany Bednarskiego Antoniego, zam. przy ul. Chłopińskiego 134 za zdemolowanie lokalu, pobicie właściciela restauracji „Ul” i zniewage szeregowego P. P.

— Pobita przez meca. Przewoźna Franciszka, zam. przy ulicy Najów. Maryn przy nr. 55 zameldowała w policji, że mającej Czesław Przewoźny pobił ją dotkliwie, przyciem odgrąza, że ją zabije.

— Ukradł stare żelastwo. Zatrzymany został Gawński Jan, lat 20, zam. przy ulicy Kingi nr. 10, który dokonał z ogrodu przy ulicy Biegańskiego na szkodę Cecha Bolesława kradzież starszego żelaza, wart. 60 złotych.

— Zatrzymani oszuści. W związku z dokonaniem oszustwem na szkodę Anny Franciak, zam. przy ul. Rynek Wieluński nr. 44, jako sprawcy zatrzymani zostali Biernacki Jan i Seruga Marjan, zam. przy ul. Jagiellońskiej 71, których przekazano Sądowi Grodzkiemu.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

ŚMIERĆ KARDYNAŁA L. SINCERO.
Rzym, 8.2. — Zmarł w wieku lat 66 sekretarz świętego kolegium ks. kardynał Luigi Sincero. Zmarły kardynał pisał w ciągu swego życia szereg najpoważniejszych stanowisk w hierarchii kościelnej, m. in. pełnił funkcję sekretarza oclawie, które dokonało wyboru Ojca św. Piusa XI, z którego rąk zmarły otrzymał purpurę kardynalską w roku 1923.

Kardynał Sincero niejednokrotnie dawał dowody przyjaznego stosunku do Polski.

KRÓL SZWEDZKI W NICEI.

Nicea, 8.2. — Przybył tu wraz z otoczeniem król szwedzki Gustaw V.

ZAMIESZKI W HISZPANII.

Madryt, 8.2. — W całej Hiszpanii trwają krwawe zamieszki i starcia pomiędzy ugrupowaniami prawicy i lewicy.

W Salamance bojówka lewicy napadła na zebranie prawicowych organizacyj. Dwie osoby zostały zabite, poczem rozruchy przeniosły się na ulice, gdzie znów padł i zabity i wielu rannych.

Ulewy w Abisynji

PORA DESZCZOWA PRZERWIE DZIAŁANIA WOJENNE.

London, 8.2. — Według wiadomości, jakie nadeszły do Londynu, w centralnej Abisynji padają gwałtowne deszcze, które utrudniają działalność wywiadowczą samolotów włoskich.

— Addis Abeba, 8.2. — Według informacji ze źródeł abisynijskich silne ulewy tamują znowu rozwój operacji wojennych na froncie północnym i południowym. Jednakże w rejonie Hausien trwają zaciete krwawe potyczki, w których żadna ze stron nie odnosi wyraźnego sukcesu. W okresach przerw pomiędzy jednym a dru-

gim deszczem lotnicy włoscy bombardują skupienia Abisynczyków z dużej wysokości bez wielkiego skutku.

Na froncie południowym w prowincji Bali oddziały dedzaka Bejem-Mered w starciu z oddziałem włoskim zdobyły 65 kulmiotów i 10 dział górskich, przeznaczonych do Negelli. Lotnicy włoscy bombardowali ponownie Magalo.

Zbliżająca się pora deszczowa przerwie zapewne na długo wszelkie działania wojskowe w Abisynji.

ZAGADKOWE MORDERSTWO.

Gdańsk, 8.2. — W miejscowości Trageheim na terenie Wolnego Miasta spłonął dom mieszkalny. W zgłiszczach znaleziono zwłoki robotnika rolnego Ronczkowskiego, jego żony oraz ich półtoraroczne dziecko. Na podstawie dochodzeń władz śledczych wspomniane trzy osoby nie spaliły się żywcem, lecz były przez niewykrętego dotąd sprawcę poprowadzone do morderstwa uderzeniami tępego narzędzia. Celem zatarcia śladów zbrodniarz p o d a ł i następnie dom, zamieszkały przez 6 rodzin robotników rolnych.

KONFISKATA ODEZW.

Warszawa, 8.2. — Policja nawiedziła drukarnię żydowska przy ul. Gęszej 22 i skonfiskowała drukowane tam odezwy „antyhitlewskie”. — Wszczęto dochodzenie.

CUCHNĄCE BOMBY W KINIE.

Warszawa, 8.2. — Ub. nocą w kinie „Colosseum” przy ul. Nowy Świat 19, w czasie wyświetlania filmu produkcji niemieckiej p. t. „Szalony porucznik”, na sali rozbito cuchnące bomby. Publiczność musiała śpiesznie opuszczać salę. Umknęli również sprawcy złośliwego wybruku, związane z walką z kupcami żydowskimi, niestosującymi się do propagandowej akcji zwalczania produkcji niemieckiej.

Niezwykle ciekawy

film z życia rosyjskiego, osnuty na tle znakomitej powieści Dostojewskiego p. t.

Zbrodnia i Kara

wyświetla z powodzeniem KINO „STYLOWY” Aleja Nr. 27.

NA PORANEK w niedzielę o godzinie 12 m. 30 dofinans

Bohaterski fort Douaumont.

Polepienie „Ekspresu Ilustrowanego” za bluźnierstwa.

Łódź. — W wielkiej sali kina „Luna” w Pabianicach odbyło się wielkie zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym przemawiał prof. Roman Rybarski.

Po odczytaniu jednogłośnie uchwalono rezolucję przeciwko wydawanemu przez żydów łódzkiego „Ekspressowi Ilustrowanemu”. Rezolucja ta brzmi:

„W związku z tem, że w numerze gwiazdkowym żydowskiego pisma w chodzącego w Łodzi „Ekspressu Ilustrowanego” ukazała się rycina do głębi podrywająca dogmaty wiary katolickiej i ośmieszająca w brutalny sposób wiare ołów naszych, my, obywatele Pabianic, zgromadzeni na wielkim zebraniu Str. Nar., w dniu 26 stycznia 1936 roku, zakładamy przeciwko prefanacji uczuć katolickich przez brukowic żydowski jaknajenergiczniejszy protest, powołując jednocześnie władze do wszczęcia postępowania karnego przeciwko bluźniercom.

„Pozatem zebrani zzywają wszystkich Polaków do bezwzględego bojkotu „Ekspresu Ilustrowanego” oraz zapytują kierownicze czynniki akcji katolickiej w Pabianicach, czy i co zamierzają czynić przeciwko tego rodzaju postępowaniu żydowskiej szmaty. Opinia publiczna oczekuje z tej strony bezwzględnej reakcji”.

Po przeczytaniu jej, zebrani wznosili okrzyki przeciwko prasie żydowskiej. — Włocławek. — Na ogólnym zebraniu Katolickiego Stowarzyszenia Meźów przy parafii św. Jana we Włocławku dnia 2-go lutego b. r. uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

Z uwagi, że dziennik „Express Ilustrowany”, redagowany przez żydów w Łodzi dla polskiej ludności, pozwolił sobie na zamieszczenie w świątecznym numerze wizerunku Matki Boskiej w formie, obrażającej katolickie uczucia narodu polskiego, — ogólnie zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Meźów przy parafii św. Jana postanawia wezwać

miejscowe społeczeństwo do bojkotu wspomnianego pisma.

Oszust z Sosnowca

w mundurze oficera wojsk polskich.

Przed niedawnym czasem, jak donosiliśmy, aresztowano w restauracji Hawelki w Krakowie pewnego osobnika w mundurze kapitana. Podał on, iż nazywa się Czesław Korwin-Radosz. W toki śledztwa sądowego wyszło najaw moc sensacyjnych momentów, w świetle których okazało się, że jest to oszust na wielką skalę.

Grasował on na terenie całego państwa, występując pod nazwiskami Korwicz, Radosz, Stobicki, Einkorn, Borzęcki i Orzecki. Przedstawiał się jako oficer rezerwy, albo jako magister praw. Podawał, że jest synem inżyniera z Rosji i wśród fantastycznych okoliczności przybył do Polski.

• Obecnie stwierdzono, że jest to Czesław Radosz, syn robotnika z Sosnowca, który nigdy nie był oficerem, ani magistrzem praw. Grasował na terenie całego państwa. W Zakopanem nabrał szereg pensjonatów. Pozatem ma na sumieniu liczne oszustwa matrymonjalne, gdyż wyłudzał od kobiet posagi, obiecując im wzajemian ożenek. Śledztwo przeciw niemu potrwa jeszcze kilka miesięcy, poczem dojdzie do sensacyjnego procesu.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Zrzeszenia Kierowców Samochodowych Miejskiej Komunikacji podaje do wiadomości, że autobus kursujący na odcinku Nowy Rynek — do Aniołowa z dnem 9 b. m. zostaje skasowany, a linia „Z” przedłużona od Zaśla do Częstochowianki.

Zarząd Zrzeszenia Kierowców Samochod. Miejskiej Komunikacji.

ZAWIADOMIENIE.

Komitet Rolników Młoszczan wybrany dn. 12 marca 1935 r. przez ogólne zebranie zawiadania, że kancelarja Komitetu mieści się przy ul. 7 Kamienicy nr. 25. Tam też należy się zwracać we wszystkich sprawach, dotyczących dzierżawy polek i opłat. Osobom wprowadzonym w błąd przez jednostki przeciwno wyjaśnia się, że zażalenie inny Komitet nie istnieje i nie jest uwzględniony do występowania wobec ogółu i pobierania opłat za dzierżawę

prozes Waroński sekretarz Otrabek.

Kronika sportowa

Kanada — Polska 8:1. Pierwszy nasz mecz w turnieju olimpijskim, przyniósł spodziewaną porażkę z hokejowym mistrzem świata — Kanadą, która jedną bramkę straciła samobójczo.

Oprócz meczu Polska—Kanada, odbyły się trzy inne spotkania hokejowe: Wegry—Belgia 11:2, Szwecja—Japonia 2:0, Ameryka—Niemy 1:0.

Kalbarczyk biega tylko 5 i 10 km. Kalbarczyk przejechał już do Garmisch-Partenkirchen i trenuje od środy na torze w Riesersee. Nie będzie on startował na dystansach 500 i 1.500 mtr., lecz jedynie na 5 i 10 km., w których ostatnio wykazał do skądąs formę.

Ostatnia próba skoków. Na skoczni w Garmisch odbyły się ostatnie treningi. Skali Norwegowie, Polacy, Finowie, Japończycy i Niemcy. Stanisław Maruszak osiągnął na małej skoczni 56, 53 i 55 metrów. Z Norwegów Walberg — 56 i 60 m. (najlepszy skok dnia). Najbardziej jednak podobał się styl skoków Birger Ruuda (56 m.). Z Finów najlepszy okazał się Valonen.

320 dziennikarzy w Garmisch. Na ratuszu w Garmisch-Partenkirchen odbyła się konferencja prasowa, w której wzięło udział 320 dziennikarzy przybyłych ze wszystkich pięciu części świata. Na konferencji omówiono szczególnie obsługi prasowej z Igrzysk.

Na srebrnym ekranie

Kino „Stylowy” wyświetla znakomity, po tężny film p.t. „Zbrodnia i kara”, opracowany według niesmiertelnego dzieła T. Do stojewskiego. Film wyróżnia się artystycznym literackiego tematu, gry i reżyserji, zwłaszcza zaś pod względem gry aktorów jest to skończona arcydzieło. Uderza też świetnie odwzorzenie środowiska i tła obrazu,

tak, iż rosyjskość jest niemal autentyczna, dopiero dżajogi przypominają, że to film francuski. W tragedji studenta Raskolnikowa ma dominującą zagadnienia „prawdy i sprawiedliwości, skruczy i sumienia — i w tym nasuwają się znane analogie ze „Zmartwychwstaniem” Tolstoja. Te psychologiczne problemy postaci Raskolnikowa występują tak wyraziście, że wywierają niemiernie przejmujące wrażenie, niż sama treść cięsta, niż same momenty zbrodni morderstwa, śledztwa i ponure obrazy z życia, nędzy i upadku ludzkiego. Raczej uderki sumienia nawpół obłąkanego po zbrodni Raskolnikowa budzą silniejsze, głębokie refleksje. Mistrzowską grę P. Blanchara w roli Raskolnikowa uznać należy za szczyt kunsztu aktorskiego. Każdy nerw jego twarzy, każde drgnięcie powiekami oczu — to wspaniałe studjum tragiczno-patologicznej postaci Raskolnikowa. Znakomity jest H. Baur w roli sędziego śledczego, doskonała M. Ozeray w roli Soni i t. d. W całości film który na długo pozostaje w pamięci. — Nad program tygodnik i groteska. (—j.).

Handel owocami w rękach mniejszości narodowych.

Na zebraniu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni w dniu 30 stycznia r. b. prezes Izby, p. Stanisław Tor, wygłosił przemówienie, z którego ustęp, dotyczący handlu gdynińskiego, podajemy w doświadczeniu.

„Zagadnienie mniejszościowe staje się wobec ruchliwości elementu niemieckiego i żydowskiego, coraz bardziej aktualnym. Do tej pory opracowano powiaty: miasto Gdynia, morski, kartuski, tczewski, chełmiński, tucholski i świecki. Statystyka pozwala zorientować się w dalszym nasileniu mniejszości. Szczególnie ciekawie przedstawiają się dane z Gdyni, gdzie w I-ej i II-ej kategorii żywa-

dectw przemysłowych dla handlu stwierdzamy ogólny udział Niemców 6 proc., żydów 23 proc. Najsilniej występuje zjawisko to w handlu owocowym i kolonialnym. W handlu spożywczo-kolonialnym I-ej i II-ej kategorii, udział żydów i Niemców wynosi 34 proc., w handlu owocowym I-ej i II-ej kategorii handlowej około 80 proc.

Jeżeli chodzi o całe Pomorze, to należy stwierdzić, że po zmianach politycznych w roku 1920 liczba żydów spadła do połowy, a obecnie wzrosła o 50 procent, czyli wróciła do przedwojennego stosunku, z tem, że obserwuje się silną konkurencję żydów na szlaku: Toruń, Grudziądz, Tczew, Gdynia. Jeżeli chodzi o Niemców, to liczba ich spadła na Pomorze z przedwojennej cyfry 400,000 na obecnie 100,000, czyli o 75 procent.

Ze świata

(X) **Bezcenny diament wielkości piłki tenisowej.** W pobliżu Pretorji w Afryce znaleziono diament wielkości piłki tenisowej i wagi 1,268 karatów na polu, należącym do holenderskiego kolonisty Yonkra. W pobliżu tego miejsca przed dwoma laty znaleziono diament o połowę mniejszy, znany w świecie pod nazwą diamentu Yonkra. Diament jest pokryty grubą warstwą kwarcu i nie wiadomo jeszcze, czy jest to istotnie kamień wysokiej wartości bez skaz. Jeżeli jednak po oczyszczeniu okaże się, że kamień jest czysty, wartość jego nie da się wprost ocenić.

(X) **Polijanci parsycy uprawiają sztuki piękne.** W szeregach policji paryskiej znajduje się wielu utalentowanych rysowników, malarzy, którzy w godzinach wolnych od zajęć służbowych pracują przy sztalugach. Niedawno otwarto w sali Lepi-

»SZEPTY BALOWE«



OBRAZKI KARNAWAŁOWE ZE LWOWA W SOBOTE I II GODZ. 22.00

ne'a wystawę obrazów, rysunków, fotografji, których autorami są wyłącznie polijanci parsycy. Krytyka przyjaże wielu spośród nich rzetelny talent i duże wyrobienie techniczne. Natomiast w szeregach policjantów w Wiedniu przeważają muzycy, którzy oddają się z prawdziwym zapałem grze na różnych instrumentach. Jak widać z tego, służba niezawsze miła i prawie zawsze ciężka w szeregach policji sprzyja rozwojowi zamiłowań do sztuki w jej różnych dziedzinach.

(X) **Podława biedronek.** Jeden z fermierów amerykańskich wyspecjalizował się w hodowli małych chrząszczyków, biedronek, które okazały się najlepszymi tępicielami mszycy.

Jak wiadomo, mszyce są trudne do wypłenienia. Wszystkie stosowane dotychczas środki chemiczne w tempie tych szkodników okazały się daremne. Wobec tego planatorzy amerykańscy posługują się najchętniej metodą biologiczną, to znaczy tępią szkodniki przy pomocy ich naturalnych wrogów. Metoda ta nie jest nową. W roku 1863 pojawiły się mszyce zawleczone z Austrii do Ameryki w takich ilościach w amerykańskich plantacjach cytryn i pomarańczy, że groziły kompletną zagładę drzewek. Wówczas jeden z szkodników natu-ralnego ich wroga — biedronki. Z Austrii sprowadzono specjalną jej odmianę i w krótkim czasie sady amerykańskie były uwolnione od plagi.

Odczu tego czasu plantator przetrzebił wyłącznie na hodowlę biedronek, które zarówno jemu jak jego następcy przynoszą olbrzymie majątki.

OFIARY:

Na okradzioną kuchnię dla najbiedniejszych zł. 10 — na ręce ks. prał. Wróblewskiego składka Kazimierzostwo Browiczowie.
Sekretariat Sądu Grodzkiego w Częstochowie na Polski Czerwoną Krzyż zł. 10 złożone przez p. Genowefę Działkowską w spr. N. K. 4902/35.
Apteka Sukc. Dr. Monikowskiego na biednych do uzn. ks. prał. Wróblewskiego, zamiast jałmużny piątkowej zł. 5.
Pracownicy Browaru Sp. Akc. Szwede składają zł. 15.94 na budowę domu dla Dzieci im. Br. Alberta i zwołują pracowników fabr. Zapalek do składania ofiar.
Bezimienni zł. 1.— na kościół św. Antoniego na Ost. Groszu.
S. A. zł. 1.— na kuchnię pod opieką ks. prał. Wróblewskiego.
Piotr Kozerski zł. 10 na Tow. Dobroczynności dla Chrześcijan zamiast jałmużny piątkowej za mc. styczni i luty.

Leica

lub inną podobną super-netteł kupię okazynie. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Leica”. 298

CHROMIANKA

przyjezdna przepowiada przyszłość i przyszłość z kart i fotografii. Dla pań udziela wszelkich porad. Aleja Wolności nr. 32 m. 9, II p. 406

Potrzebna

uczennica do nauki chemicznego czyszczenia, malowania, farbowania, po ukończeniu nauki świadectwo (dyplom) Zgłoszenia do Fabryki Chemicznej Pralni „Jadwig”, ul. Katedralna nr. 4

CHRZESCJANSKA

pracownica mebli nowoczesnych Antoniego Świąckiego, ulica Najświętszej Maryi nr. 21 przyjmuje zamówienia. Posiada gotowe meble ładne, trwałe i tanie, oraz okazynie 2 tapczany z automatycznym podnoszeniem — Warunki do omówienia. 297

PLAC

z ogrodem owocowym w dobrym punkcie do sprzedania za 6,500 zł. Wład. L. Chmielewski, ul. Piłsudskiego nr. 13.

ZYRANDOL

elektryczny, stylowy, tanio do sprzedania. Wiadomość: Bergman, II-ga Aleja nr. 22. 299

STUDENT UNIWERSYTETU sierota ale pierwszorzędny pedagog. Proszę o jakakolwiek pracę. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Student”.

PRADNICE, elektromotory przetworzone dla kin, przetworzone dla galvanotechniki i przetworzone dla spawania elektrycznego. Transformatory bezczarowania, neonowe itp. Druły nawojowe, dzwonkowe i linki antenowe izolowane. Grzejniki dla przemysłu, instalacje prądów silnych, słabych i wszelkie naprawy z magnezowaniem maszyn — wykonawca i gwarant. Zgłoszenia do Zakładu Elektrotechnicznego F. Blachowicz i Syn, Częstochowa, Al. Kosciuszki 17/19 telefon 22-68.

NAJLEPIEJ i najszybciej kojarzy związki małżeńskie z za- możnymi i niezamożnymi partiami Biuro Matrymonialne „Radość”, Częstochowa, ul. Dąbrowskiego nr. 11, tel. 25-62. (Za kojarzenie liczne podziękowania). 164

AKUSZERKA Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych — III Aleja nr. 49, przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dyskrejacja zapewniona. 402

AKUSZERKA M. Tulakowa przeprowadziła się w II Aleję 35 w podwórzu — i lewa oficyjna, II sieni, II piętro. Przyjmuje panie, udziela porad. Dyskrejacja zapewniona. 410

CEGLY 20 tys. z powodu rezygnacji budowy sprzedam Kawodrza Dolna nr. 8-a

CHŁOPCA do praktyki przyjmie za kład fryzjerski, ul. św. Barbary 15/17, Pięka.

DOM z handlem sprzedam dla soko Jasnę Górę lub za mniejsze, ul. św. Barbary nr. 4, skład wódek. 286

MIESZKANIA 3 i 4-pokojowe z kuchnią, wszelkimi wygodami zaraz do wynajęcia, ul. Waszyngtona nr. 28.

SPRZEDAM tanie maszyny Singera i akryczne słowo na 6 osób, Aleja Wolności nr. 47 m. 10. 282

ZYGMUNT DEUAR, inżynier-architekt, plany, nadzór techniczny ul. 3-go Maja nr. 12, 258

MIESZKANIE pojedyncze do wynajęcia, ul. Chłopskiego 284 0

SZKOŁA TARCOW bałaim Kostecznego — ul. Waszyngtona nr. 6. Zapisy na I-III kursy, lekcje pojedyncze (indywidualne) — codziennie. Praktyczne: — Wtorki, czwartki o 8-jej w. Niedziele, święta o 7-jej w. Nowość tańiec „Continental”. 324

Mieczarnia „NABIAŁ”, dawniej II Aleja nr. 37, obecnie II Aleja nr. 30, w bramie, komunikuje, iż już została uruchomiona. 422

WOLNOPRAKTYKUJA Cyf starszy telcer Jan Gorodecki, dawniej przy ul. Wolności, posiada stale świeże węgierskie piwajki, II Aleja nr. 22.

POSZUKUJE wspólnika do prowadzenia sklepu spożywczego z kapitałem około 2 tys. zł. Wiadomość: ul. Dąbrowskiego 27 w sklepie.

POTRZEBNA paniątko do dobrze sprzątajacego interesu — z niewielką kaucją. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Kaucją”. 395

PRZYJMĘ 1-go lub 2-ch panów do oddzielnego pokoju przy rodzinnym utrzymaniu II Aleja nr. 16, dorozca wkazuje. 413

SKLEP rzetelny sprzedam z powodu wyjazdu — Rynek Narutowicza nr. 36. 417

UNIEWAŻNIAM weksel na zł. 70 z podpisem Kuca Konstantego, dany Franciszce Banasiakowej, — Kuc Jan.

CZTERY POKOJE z kuchnią i pokój z kuchnią, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 11, telefon do sprzedania. 289 Kurek, św. Barbary 56.

MASZYNA Singera krawiecka i pa-tyfon do sprzedania. 292

EMERYT WOJSKOWY przyjmie administrację lub górnictwo lub górnictwo oraz udziela lekcji skrzypiec. Łaskawe zgłoszenia — ul. Gen. Dąbkowskiego nr. 20 m. 7. 330

Węgiel po cenach bardzo znizonych nabędziez — w „Jedności”, ul. 1-go Maja nr. 6, telefon 10-02.

4 — 5 i 3 POKOJE z kuchnią, z wszelkimi wygodami, do wynajęcia ul. Waszyngtona nr. 22.

POKÓJ komfortowy, z utrzymaniem lub bez — Aleja Wolności nr. 33 m. 4

TANIO wełniane — pullovery, modne bluzki, skarpetki 35 gr. pończochy — mała z jedwabiem 1,50, mała 2 zł., nadrobki, podnoszenie oczek, cięga, gace poleca Wytwórnia Kowalskiej — Aleja Wolności 2, obok Bata.

POKÓJ słoneczny, komfortowy, z używalnością łaźni, do wynajęcia, ul. Dąbkowskiego nr. 25. 418

„Czystość” Czystość, ul. N. M. Panny 52.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera. Stradom, ul. Zamajskiego nr. 1. 403

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia, ul. Bór nr. 48. Wiadom. u gospodarza.

MASZYNE krawiecka Singera sprzedam w dobrym stanie, Spadek 11 u gospodarza

POSZUKUJE ZDAJNYCH AKWIZYTORÓW do sprzedaży ratelnej aparatów radiowych i innych artykułów. Zgłoszenia oferty do sklepu „Gońca” i adresu pod S. S.

DO SPRZEDANIA 2 transmisji. Wiadomość II Aleja 16, Kucmierz.

MASZYNE damska sprzedam za 100 zł. wyjeżdżając Rynek Narutowicza 15 m. 10

MIEZKANIE do wynajęcia duże zaraz Wały Dwernickiego 91

SKLEP-BUDKA do sprzedania z powodu wyjazdu. — Wiadomość w „Renomie”. 292

Praca i oszczędność
jest podstawą egzystencji narodów.
Wkłady w K. K. O. pow. Częstochowskiego
Częstochowa, Aleja 19 (dom własny).
POSIADAJĄ BEZPIECZEŃSTWO PUPILARNE.

PROSZKI
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA PRZEZIEBIENIE SOLE GŁOWY ZĘBÓW
DZIAŁAJĄC OBYWNIENIACH PRZEWODNIK W PART. KOGUTKIEM
DZIAŁAJĄC WŁAŚCIWIE PROSZKI WAM DZIAŁAJĄC
DZIAŁAJĄC WŁAŚCIWIE PROSZKI WAM DZIAŁAJĄC
DZIAŁAJĄC WŁAŚCIWIE PROSZKI WAM DZIAŁAJĄC

Kartel rzekaków

Zapowiedziane wystąpienie p. Prystorowej w Sejmie w sprawie zniesienia uboju rytualnego wznawia dyskusję nad tą sprawą. Już w swoim czasie wskazywaliśmy na dziwną anomalję, że ludność katolicka zmuszona jest do jedzenia mięsa pochodzącego z uboju rytualnego, który np. w b. zaborze rosyjskim powszechnie obowiązywał.

Jest to stan rzeczy, którego nikt naprawdę bezstronnie zrozumieć nie może, gdyż w gruncie rzeczy stanowi on pogwałcenie swobodnej woli ludności chrześcijańskiej, a pomimo tego przy każdym poruszeniu sprawy prasa żydowska podnosi taki lament, jak gdyby tu chodziło conajmniej o jakieś „szarganie“ świętości.

Na wiadomość o wniosku p. Prystorowej — pisze „Nasz Przegląd“: „Zwołano telegraficznie (sic) na wczoraj nadzwyczajne posiedzenie prezydium Związku rabinów... O ile wiadomość okaże się prawdziwą, będzie w dniu dzisiejszym zwołane nadzwyczajne posiedzenie rady i egzekutywy Związku rabinów celem omówienia wytworzonej sytuacji. Projektowane jest proklamowanie jednodniowego postu, któryby objął miał nie tylko ludność żydowską w Polsce, ale też żydostwo na całym świecie.

Dziennik żydowski zapowiada interwencję u premiera, wicepremierza, w ministerstwie W.R. i O.P. oraz ministerstwie spraw wewnętrznych oraz oświadcza, że „zniesienie uboju rytualnego uważane jest za jeden z najcięższych ciosów (!), ja ki spotkałby mógł ludność żydowską w Polsce“.

Żydowska agencja telegraficzna dodaje do tych wiadomości, że „parlamentarzyści żydowscy uważają ten wniosek za pogwałcenie sumienia religijnego, a tem samem za stojący w sprzeczności z Konstytucją“ (?).

Tymczasem — nie idzie tu o sumienie religijne, o swobodę przekonań — tylko propositu o pieniądze. Z przymusowego, nawet dla ludności chrześcijańskiej (!), uboju rytualnego ciągną gminy żydowskie olbrzymie zyski. Rzecz jasna, że poruszają wszelkie świętości — nie wyłączaając postu — by zachować dla siebie te — jakże wygodne, monopolistyczne — wpływy kasowe.

W sprawie tej zabiera głos między In. „ABC“, oświadczaając, że projekt ustawy bynajmniej nie pozbawia ludności żydowskiej mięsa koszerne i że cała ta sprawa posiada znaczenie wyłącznie gospodarcze i pod tym kątem widzenia musi być traktowana.

„Walka z kartelem rzekaków — pisze ten dziennik — musi być wreszcie rozstrzygnięta“.

Zabrakło w Polsce... pijawek

Bodaj jedyną dostarczycielką pijawek do Polski jest pewna firma węgierska, która podobno odkłada wykonanie zamówień na okres wiosenny.

Pol. tow. farmaceutyczne, alarmowane od pewnego czasu wiadomościami o dużych trudnościach w otrzymaniu pijawek wskazuje, że jedynym wyjściem (jeżeli jakaś firma zagraniczna nie zaimponuje się rynkiem polskim, a jest ich niewiele) zapewnienia choremu pijawek, których zastosowanie jest dość znaczne, byłoby zajęcie się hodowlą pijawek na prowincji.

Hodowla ta nie jest trudna, a prowadzona na większą skalę, dałaby poważny dochód osobie, rozporządzającej pewnym kapitałem zakładowym.

Dr. Paweł Broniatowski
CHOROBY SKORNE I WENERYCZNE
Ordynuje od 9-11 do 1-3 i od 4-6 do 8-9 p.
Panie od 10-12 do 1-3 p.
ul. N. P. Maril 21. I piętro, tel. 18-84.

W codziennym najmieliej sprzedaj czas — czytając najnowszą i najciekawszą pismo miesięczne „Goniec Czeszcowski“.

Emigrant polski z Belgii

NAPISAŁ LIST DO HITLERA
i otrzymał 50.000 franków za zaległą rentę inwalidzką.

W Charleroi (Belgia) zamieszkuje wychodźca polski Wincenty Andrzejewski, który w ciągu dwudziestu lat pracował jako górnik w Westfalii i tam został na skutek wypadku w kopalni częściowo inwalidą. Andrzejewski opłacał w ciągu lat składki do „Knapsaftu“ buhumskiego i teraz należała mu się renta inwalidzka i na starość.

Andrzejewski znajdował się w bardzo ciężkiej sytuacji, interwenjował w ciągu wielu lat w konsulacie polskim, lecz bez żadnego skutku. Przed niedawnym czasem napisał list w języku niemieckim bezpośrednio do kanclerza Rzeszy Hitlera, przedstawiając swoje nieszczęśliwe położenie i prawa, jakie posiada do pobierania renty inwalidzkiej na starość.

Można sobie wyobrazić zdziwienie naszego wychodźcy, gdy otrzymał na list, w którym znajdował się czek na jego nazwisko na sumę 24.000 franków. Jednocześnie został on zawiadomiony, że jest to tylko część sumy, która mu się należy, gdyż w najbliższym czasie przekazane mu będzie około 30.000 fr. Niezależnie od tego wszystkiego Andrzejewski pobiera obecnie około 800 fr. stałej miesięcznej renty.

Maszynka

do ćwiartowania zapalek.

Z Warszawy donoszą: W urzędzie patentowym zarejestrowano aparaty przznaczone do krajania zapalek na 4 części, tak, by każda część zapalki można było użyć czterokrotnie do wznieślenia ognia.

Wynalazcą jest p. J. Krużyński z Bydgoszczy. Wynalazek zarejestrowano.

Częstochowska Fabryka Papierów Kolorowych.

Wytwarzania kaszytów szklonych i wyrobów papierowych.
Hurtownia papieru i materiałów płamiennych pod firmą
„EXPRESS“ w Ch. Hirsberg CZĘSTOCHOWA, ul. Katedralna 3-5.
Podaje się Sz. Klientom do wiadomości, iż z dniem 15 grudnia obniżylimy ceny na wszystkie nasze wyroby. — Prosimy przekazać się.
HURT. — CENY NISKIE.
TELEFON FABRYKI: 23-10. TELEFONSKLEPU: 11-22.

Zniżki cen nie dotarły do wsi

Warszawa. — Po kilku tygodniach od zakończenia t. zw. akcji zniżki cen przemysłowych, organizacje rolnicze stwierdzają, iż zniżki cen nie dotarły do wsi.

Minimalne obniżki cen niektórych artykułów nie mogą mieć żadnego wpływu na sytuację gospodarczą wsi. Jednym z najważniejszych produktów dla wsi jest nafta. Zastosowano tu w detalicznej sprzedaży zniżkę cen, wynoszącą 2 grosze na litrze.

Włosicianie kupują zazwyczaj naftę w porcjach półlitrowych, a więc zniżka ceny wynosi tu zaledwie grosz. Kupcy za-

zwyczaj tego grosza nie wydają zupełnie albo dają kupującemu w zamian jakiś wątpliwiej wartości cukierek. To jest cała korzyść wsi z potaniającej nafty.

Podobnie przedstawia się sytuacja w dziedzinie żelaza. Przed dwoma laty kilogram gwoździ kosztował 40 gr., później kartel podniósł cenę na 50, a następnie na 55 do 60 gr. zależnie od długości. Obecnie kilogram gwoździ 4-calowych sprzedawany jest konsumentom wiejskim po 55 gr. i tu zatem, jeżeli zastosowano jakąś zniżkę, to jest ona groszowa.

Rozpaczliwa sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem

10 KOPALN ZAMKNIĘTO... 8 TYSIĘCY GÓRNIKÓW ZREDUKOWANO.

Sosnowiec. — W związku z katastrofalną sytuacją w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego przybył do Zagłębia dyrektor Departamentu Gór., Kłott, który w inspektoracie pracy odbył konferencję z przedstawicielami robotników, a potem z przemysłowcami.

W konferencji prócz przedstawicieli władz, wzięli udział sekretarze związków zawodowych pp. Bielnik, Angier, Ryłski, Kowalik, Rzepa, Ostrowski i Nowicki. Konferencja miała charakter informacyjny, to też wszyscy obecni wytykali swoje zale, domagając się odpowiednich zarządzeń władz.

Przedstawiciele robotników żalili się, że rząd zbyt mało uwag poświęca Zagłębiu Dąbrowskiemu, które krzywdzone jest przede wszystkim przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu przy udzielaniu zamówień na dostawę węgla, oraz przydziałach węglowych.

Sekretarz Bielnik wskazał na katastrofalną sytuację w górnictwie Zagłębia, które w skutkiem takiego właśnie traktowania w ostatnich pięciu latach zamknęło 10 ko-

Wielki świat ma urok nieodparty

Któż z nas nie marzy o życiu szerszym i lepszym, o wydobyciu się z szarzyzny prowincji... Szanse na polepszenie losu mają tylko grający na loterii. Jedna z licznych wygranych może w każdej chwili obdarzyć ich wymarzoną dobrobytą. Na zamówienie wysyłamy niezwłocznie szczęśliwe losy do I-jej klasy 35-jej Loterii.

KOLEKTURA

A. WOLAŃSKA

Centrala, Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 19. Konto P. K. O. 7192.

Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.
Cena losu — 40 zł. ćwiartka 10 zł. Ciągnięcie rozpoczyna się 20 lutego.

Z KRAJU

(—) „Zycziwe myśli“ dla policjanta. Z Warszawy donoszą: Przdownik policji K. z Marymontu otrzymał za pośrednictwem małej dziewczynki list od miejscowej obywatelki, zawierający tajemnicze zdanie: „Zechce pan przyjąć moje zycziwe myśli, które do niniejszego zgłaszam“. Policjant zainteresował się owymi myślami, lecz prócz podpisu autorki nic nie znalazł. Za to w kopercie znajdował się brzęczący dźwięk pamięci w postaci 30 złotych. To podawało w wątpliwość bezinteresowność pani W. i policjant złożył raport, że chciała go skłonić do zamiechania protokołu za wystawienie budynku bez zezwolenia władz administracyjnych.

Sprawa znalazła się w sądzie grodzkim w Warszawie, gdzie obywatelkę oskarżono

o obrazę policjanta w postaci przesłania mu datku pieniężnego. Oskarżona twierdziła, że chodzi o zwykłą zycziwość, a policjant mylnie zrozumiał zarówno przesłankę, jak i myśli pani W.

Sąd postanowił skierować sprawę do umorzenia z amnestji, natomiast „myśli“ p. W., czyli dowód rzeczowy, zawierający 30 złotych, zwrócił oskarżonej.

Potworna zbrodnia

Z Warszawy donoszą: Jan Królikowski, wiecioro do 1 pułku lotniczego, przechodząc ulicą Dzielną — obok domu nr. 81, potknął się, wpadł do otworu przy oknie suteryny, a następnie wybijając się by w oknie ciężarem swego ciała, znalazł się w izbie suteryny. Odbywała się tam właśnie libacja z okazji imienin i towarzysztwo było podchmielone. Wobec intruzów, który przetrwał zabawę, zajęto wroście stanowisko i wszyscy obecni rzucili się do bicia. Zadawano młodzieńcowi ciosy, czem kto mógł: nożem, butelką, garnkiem. Królikowski wyrwał się z rąk pijaków i pokrwawiony zaczął uciekać na podwórze. Jednakże oprawcy podążyli za nim. Jeden z nich, odłupał dno od butelki po piwie i ostrem szkłem bli Królikowskiego po głowie. Od zadanych ciosów Królikowski poniósł śmierć.

Do odpowiedzialności za śmiertelne pobicie pociągnięto: Zdzisława Pałygiwicza, Stanisława Gutowskiego i Stanisława Kabza. Zasiadli oni na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Podczas odczytywania aktu oskarżenia, zawierającego opis potwornej zbrodni, Pałygiwicz dostał ataku szału. Rzucił się na współoskarżonych, gryząc ich i kopiąc. Z trudem obezwładniono go i skuto w kajdany.

Po przerwie sąd wydał postanowienie odroczenia procesu wobec konieczności zbadania Pałygiwicza przez psychiatrów.

(—) Tancerz o zbyt długich palcach... Z Wilna donoszą: W czasie balu w salo- naku oficerskiego kasyna jeden z „gości“ dopuścił się kradzieży torebek damskich.

Do kierownika zabawy podeszła jedna z pań i oświadczyła, że skradziono jej torebkę. Z podobnymi skargami zgłosiło się jeszcze 7 innych pań. Zaczęto wobec tego obserwować gości i zatrzymać osobnika, którym się okazał niej. Adam Olaszewski, mieszkaniec Wilna. Nie był on dotychczas nigdy notowany w policji. Złodzieja odprawiono do aresztu centralnego.

Szesnaście zamachów z ukrycia na jednego człowieka.

Właściciel dóbr Straszewy na Pomorzu, p. Adam Rawicz Oldakowski, wielokrotnie był przedmiotem skrytych napaści. Między in. 23 sierpnia 1930 r. strze- lał do niego trzykrotnie z odległości kilku kroków dzierżawca majątku Straszewy. Wszystkie kule chybiły. 6 czerwca 1932 r. oddano do p. Oldakowskiego w lesie trzy strzały które chybiły. 2 września 1934 r. ośmioma strzałami zabito w lesie wierzchozwa p. Oldakowskiego, przy- czym jemu samemu jedna z kul zżarła jedynie maskórkę. Ostatnio przed kilkoma dniami także o zmierzchu strzelano dwukrotnie do p. Oldakowskiego w jego lesie, a gdy nie trafiony p. Ol. szedł w kierunku strzałów, sprawa niepoznany uciekł. Według wyjaśnień p. Oldakowskiego, dokonywane na niego zamachy pochodzą od ludzi, którzy chcieliby się pozbyć świadka i uniknąć rozgłosu w pewnych sprawach.

HUMOR I SATYRA.

Trudne pytanie.

No, wiesz dobrze, panie kandydacie — mówi profesor — weźmy wypadek, że ktoś sobie ciężko odmroził nogi. Ktoż dzieje się na pustko wia, w pobliżu nie ma — co pan czyni, aby udzielić mu pierwszej pomocy?

Nacieram mu silnie nogi śniegiem — panie profesorze.

Bardzo dobrze! Ale teraz niech pan sobie wyobrazi, że przez wdarzenia się w lecie i niema nigdzie w pobliżu śniegu!

Ludna pomyłka.

Pieknie! mudy! Możemy się ulotnić? — Chętnie, ale mnie nie wypada, jestem gospodarzem!

Logiczne.

Powiedz mi jacy ludzie są najpożyteczniejsi?

Złodzieje!

Złodzieje! Dlaczego?

Gdyby nie było złodziei, nie byłoby policji. A gdyby nie było policji, to cały świat składałby się z samych złodziei!

W XX wieku.

Starsza pani wskazuje 4-letniemu wnukowi wspaniałą limuzynę.

Popatrz dziecko, jakie ładne put-put...

Ależ, babciu — wola oburzony chłopiec — to nie ładne put-put, to jest przecież 6-cylindrowa „Minerwa”!

Złotliwość.

Dlaczego Lilka nie chodzi na bale?

Lekarz zabronił jej długo siedzieć bez ruchu.

Wiecznie młode.

Mężczyźni! Szybciej się zużywają, aniżeli kobiety.

To prawda. Kiedy brałem ślub z moją żoną, byliśmy w równym wieku. Teraz ja mam pięćdziesiąt, a moja żona dopiero 39 lat.

Na poczcie.

Zadano marek nakleić pani na ten list.

Mój Boże! Czy aby nie pójźcie teraz, zadaleko?

Ofiara powołania.

Uś! Mojego syna zamknęli na rok w więzieniu.

Za co?

Za to, że się minał z powołaniem.

Z jakim powołaniem?

Z powołaniem do wojska!

Atak.

Ona: — Ty mnie już nie kochasz!

On: — Jakżesz możesz tak mówić!

Ona: — Tak niemodnie ubranej kobiety nie można kochać.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? NIEDZIELA, 9 LUTEGO.

9:00 Audycja poranna, 12:15 Poranek symfoniczny, 14:00 „Hanka” — fragment z powieści Romana Turowskiego, 14:20 „Cytaneria” — Giacomo Puccini’ego i akt. 15:00 Godzina rolnika 16:00 „O czarnej Republice” — pogadanka, 16:15 Serenada op. 75 Beethovena, 16:45 Cała Polska śpiewa, 17:00 Muzyka taneczna, 17:40 Więlnska miągawka regionalna, 18:00 Recital skrzypcowy Lili Hakowskiej, — 18:30 „Goście na wiecu” — słuchowisko oryginalne, 19:40 Wiadomości sportowe lokalne, 19:45 „Co czytać” — nowości literackie, 20:00 Nasza marynarka gra, 20:45 Wyjtki z pism Józefa Piłsudskiego, 20:50 Dziennik wieczorny, 21:00 Na wesolej lwowskiej falli, 21:00 „Dar Pomorza” na wyspach hawajskich! feljton, 21:45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rogłości, 22:00 Koncert muzyki tanecznej, 22:30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen, 22:35 Muzyka taneczna.

WOJCIECH KUJAWA.

19 Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

Struchlałem. Wiedziałem doskonale, że doktor kontruje na pewniaka, jednak mój partner z niezamąconym spokojem wymyślił:

— Wielki szlem bez atu.

Obdarzyłem go wzrokiem, pełnym po dziwu i szacunku.

Aptekarz nieprzytomnie spojrział na reagenta, potem rozpatrzył uważnie swoje karty, uszczypnął się w rękę, rzucił pytający wzrok na mnie i doktora, wrzucił ramionami i zupełnie wyraźnie odusnęła się z krzeselkiem od reagenta. Straszna myśl przeszła mi przez głowę.

— Ktoś z nich zawarował, rejent czy aptekarz.

Wreszcie rozległ się niepewny drżący głos aptekarza:

— Pas.

Ja już nic nie miałem do gadania. Na wszelki wypadek powiedziałem: — Pas.

Doktor podskoczył na krzeselku i ochrypiętym z emocji głosem wyrzucił: — Contra.

— Recontra — z niezamąconym spokojem oznajmił rejent.

— No i co, i co? — Posypały się pytania słuchaczy — Bez ładu?

— No i nic. Rejent wyklada karty na stół. Osłupiałem. Zrobiło mi się zimno, a potem gorąco, potem znowu zimno. Wyo braćcie sobie, ani jednej twarzy. Same błotki.

— Więc rejent chyba zawarował? Dlaczego tak wysoko licytował?

— Mógł sobie na to spokojnie pozwo-



Kobieta podczas sportów zimowych i w domu.

Pullover damski robiony ręcznie na drutach z zawianym kołnierzem nakszałt rutoty. Kombinowany w kolorach niebieskim, białym, granatowym i czerwonym.

Meski pullover i „kombinarka”, robione ręcznie na drutach. Ładne zestawienie czarno - białej włóczki z popielata.

Opaska na głowę. Potrzebna ilość granatowej włóczki około 25 gr. Druty stalowe nr. 8/0. Opaska ma 47 cm. obiętości, a 4 cm. szerokości

Rozpoczynamy robotę w tyle w samym środku, nabierającą na drugo oczek. Robimy po 1 oczku w prawo i po 1 oczku na wywrót przez 17 rzędów na przestrzeni około 4,5 cm. Nauszniki rozszerzają się do 7,5 cm., a mają 13 cm. długości

Robi się odpowiednią ilość rzędów, dodając przy czwartym ocz-

CUKIERNIA Z. GOSPODAREK ul. Dąbrowskiego Nr. 5 poleca wyborowe pączki i ciastka oraz przyjmuje zamówienia na bale i zabawy CENY HURTOWE.

ku na początku każdego rzędu i przy czwartym oczku od końca każdego rzędu po 3 oczka, przyciem nadal robimy ten sam wzór: naprzemian i oczko w prawo i 1 na wywrót. Garnitur dla dziewczynki, robiony na drutach, Kolory: białe-beige wieszany jako zasadniczy, przybranie wiśniowe i bławatkowe. Szal włóczkowy robiony na drutach ścięciem koronkowym, na 1 m. szeroki, na 1,80 m. długi. Kombinacja kilku odcieni różanego drzewa. Frenkle ze sztucznego jedwabiu mają 15 cm. długości.

Pelerynka włóczkowa roboty drutowej. W środku stylu na 68 cm. szerokości, brzeg zewnętrzny na 3,40 m. długości, obwód szyi długi na 1,40 m. Materiał: włóczka zwykła i z polyskiem w bladej różowej kolorze, wykończenie ze sztucznego jedwabiu.

ZADANIE MATEMATYCZNE Nr. 498.

Ułożył: Jan Kachel. 4 + 2 + 4 = 4 7 - 7 = 0 7 x 3 = 2 x 0 8 : = 0 7 1 3 1 4 6 2 5 3 1 5 7

W miejsce gwiazdek wstawić cyfry i odwrócić poszczególne działania oraz sumy kolumn odzyskanych liczb.

Rozwiązanie zadania Nr. 498 nadsyłać należy do dnia 12 lutego, przyciem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 498

Rozwiązanie szarady Nr. 497. NADCHODZI LUTY — SZYKUJ DOBRE BUTY. Dobrze rozwiązanie szarady nr. 497 nadeszło 103 osoby.

Drogą losowania nagrody otrzymują: I — p. Helena Pawełówna, „Sachalin” — Częstochowa, II — p. „J. F. N.” — ul. Waszyngtona 24, 2, III — p. Eugeniusz Selriedt ul. Al. Wolności.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? PONIEDZIAŁEK 10 LUTEGO.

6:30 Audycja poranna, 12:03 Dziennik południowy, 12:15 Po jednej piosence, 13:00 Koncert d-moll — Wieniawskiego, 13:25 Chwilka gospodarstwa domowego, 15:15 Wiadomości o ekspresie polskim, 15:30 Koncert zespołu „Wiktor, Ty-chowski”, 16:00 Lekcja języka niemieckiego, 16:15 Muzyka lekka, 16:45 „List” — wesole skocz Ignacego Kraszewskiego, 17:00 Zastużone kobiety — pogadanka, 17:15 Minuta poezji, 17:20 Recital fortepianowy, 17:50 Tajemnice i dziwy regeneracji, 18:00 Z pogodnych pieśni Stanisława Niewiadomskiego, 18:30 Listy od dzieci, 18:00 Skrzynka rolnicza, 19:35 Wiadomości sportowe, 19:50 Pogadanka aktualna, 20:00 Rewia filmów tygodnia, 20:25 Transm. z Budapesztu fragmentu koncertu symfonicznego, 21:30 Bzenniak wieczny, 21:40 Obrazki z Polski, współczesnej, 21:45 Literacki wieczór morski, 22:15 Muzyka taneczna 22:30 Reportaż z Igrzysk Olimpijskich w Garmisch Partenkirchen.

ROZDZIAŁ XX.

Puk - Cyk i jego przyjaciele.

Jacentowa stała przed swoim kramikiem i wyglądała, czy przedko mleczarz przywiezie nabiał. Przypomniało się jej, że w tym miesiącu musi zapłacić podatek. Westchnęła ciężko. U ludzi sporo miała grosza, lecz nie byli skorzy zwrócić jej na leżności.

Po śmierci męża ogrodnika borykała się zyciem jak umiała. Harowała ze wszystkimi sił, by wyżywić siebie i swego syna Janka.

— Oj, trudno kobiecie samej! — westchnęła.

Jacentowa nic więcej w życiu nie pragnęła jak tylko, żeby swego jedynaka wprowadzić na ludzi.

Gdy żył jeszcze jej mąż, oboje marzyli o świetnym losie swego chłopaka.

Janek jak to chłopak. Musi być trzymany w rygorze. Ale czy to ona miała czas zająć się nim. Ojca nie stało, więc musiała zdobywać kawałek chleba. Janek od małości chował się na ulicy. Nieraz matce krajało się serce, gdy zauważyła w chłopcu jaki nowy zły nawyk. Pocięsała się, że się zmieni, bo w gruncie rzeczy chłopak był dobry i matkę bardzo kochał.

Z drewnianego domku naprzeciw wyszedł nowy mieszkaniec.

Jacentowa usmiechała się. Poznała komedjanta cwikowego Puk-Cyka.

— Dzień dobry szanownej pani. Jak zdróweczko? — uklonił się starszulek pod chodząc do kramiku.

Uprzejmie słowa miłe usposobiły Jacentową.

— Jak się pan ma, panie Puk-Cyk? Czy dobrze się pan czuje na nowym miejscu?

— Pawle — krzyknęła nieswoim głosem i opadła zemdłona.

naprzód. Za chwilę już był przy otwartym oknie pawilonu, skąd rozlegały się jęki.

Nie namyślając się długo, młody człowiek wskoczył na parapet i zajął do srodka.

Na podłodze leżał Wiechowicz. Niederekłęcząc nachylony nad nim.

W tej chwili z pawilonu wyskoczył młody ogrodnik z przeraźliwym krzykiem:

— O, rety, pan dziedzic się postrześlił, pan dziedzic się zranił. Popędził w kierunku dworu. Do uszu Olgierda doleciały ciche słowa konającego: — Powiedz pan Jadzi... w grocie Tołwin-beja... w lipcu... Wiesio... Olgierd przeskoczył przez okno i opadł do ranego. Był jeszcze przytomny. Otworzył szerzej oczy i wyszeptał: — Nie wiedziałem, że... była naładowana... Zamknął oczy. Dopiero teraz Olgierd dostrzegł ogromną rdzawą plamę na jego piersiach. Pokój myśliwki napelnił się ludźmi. Brydzyści przybiegli z kartami w rękę. Doktor Mazurek zbadał puls i smutnie powiedział wzrokiem po zebranych. Wiechowicz już nie żył! Jadwiga ostatnia dowiedziała się o nie szczęśliwym wypadku. Znajdowała się właśnie w kuchni, gdy dobiegł do niej nie zwykły gwar. — Pan dziedzic się postrześlił! — krzyknęła Kasia, wpadając do kuchni. Jadwiga zbladła, znieruchomiała, poczem jak nieprzytomna wybiegła z domu. Zdyraną stanęła na progu. Powiodła przestraszonym wzrokiem po pokoju. Ujrzała męża, leżącego na otomanie. — Pawle — krzyknęła nieswoim głosem i opadła zemdłona.